

# NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

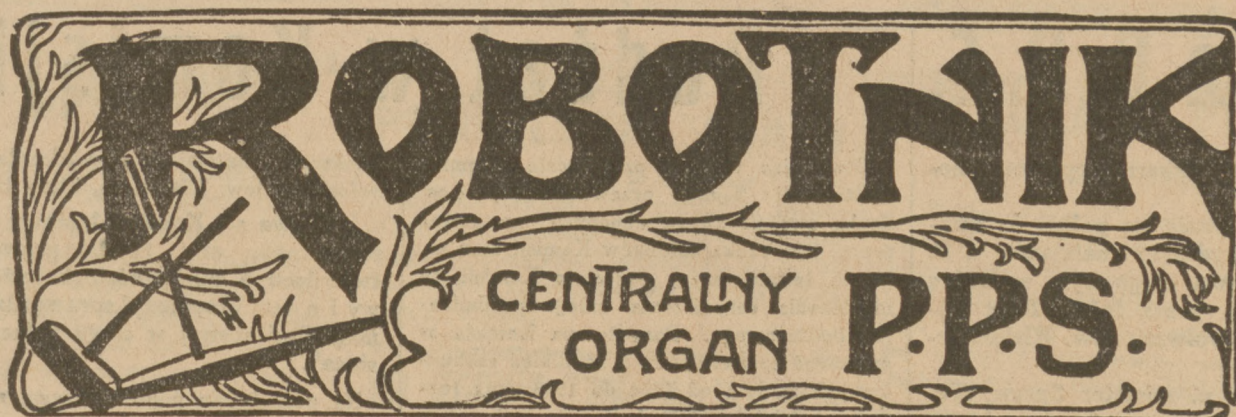
Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## PRZECIW GWAŁTOM I FAŁSZOM WYBORCZYM!

O ostatnich wyborach do Sejmu ludność miast i wsi tak prędko nie zapomni. Przeżyła ona istne piekło gwałtów, oszustw i terroru, które stosowały względem niej organy władzy wykonawczej. Na prawdziwe męczeństwo w wielu okręgach narażony był ten, kto pragnął pozostać wierny swoim przekonaniom i oddać głos zgodnie z sumieniem. Niektórzy starostowie wraz ze swoimi pomocnikami i komisarzami literalnie szaleli, odkładając na bok wszelki wstyd i względy uczciwości.

Przed wojną głośne były wybory rumuńskie i węgierskie, słynne z gwałtów, korupcji i terroru, wykonywanego przez organy rządowe. Sam przeżyłem w b. Galicji wybory, kierowane przez hrabiego Kazimierza Badeniego, które jako przykład rozruchanej presji rządowej również miały swój rozgłos i sławę. Ale były one wszystkie dzieciną igraszką wobec tego, na co patrzyliśmy w owych trzech zimowych miesiącach ostatniej kampanii wyborczej do Sejmu. Pod hasłem sanacji moralnej wypuszczono, jak dzikie bestie, na społeczeństwo całe sfery ciemnych indywiduów, które już to pałką, już to korupcją, miały utorować drogę do zwycięstwa obozowi tak zwanej „Współpracy z Rządem”. Mnóstwo urzędników administracyjnych rzuciło się w wir matactw wyborczych, wprost patronując bezprawiu, albo je osłaniając. Nie byli to już więcej urzędnicy Państwa Polskiego, lecz agenci i agitatorzy jednego stronnictwa, cieszącego się opieką rządzących ministrów.

To gorszące widowisko i ta krzywa, wyrządzona całej ludności, nie śmie się więcej powtórzyć. Władzy publicznej, którą Państwo składa w ręce urzędników dla ugruntowania dobra powszechnego, nie wolno nikomu nadużywać dla celów partykularnych, dla celów, przeciw którym wzdyga się sumienie ogromnej większości społeczeństwa. W interesie Państwa, jak nie mniej w interesie samych urzędników nie wolno nikomu z pominięcia nich nadużywać władzy dla dokonania rozboju lub fałszu na opinii kraju, który chce swobodnie i niewymuszanie wypowiedzieć się przez głosowanie powszechne.

To też stronnictwa lewicowe i centrowe, uważając obowiązujące obecnie ustawy za zgola niedostateczne — wniosły do Sejmu projekt „ustawy przeciw nadużyciom wyborczym urzędników”, którego celem jest zapobieżenie powtórzeniu się orgji oszustw i gwałtów, które zdarzyły się w kampanii wyborczej roku 1928. Projekt składa się z 15 artykułów i dotyczy wyborów do Sejmu i Senatu, Sejmu Śląskiego oraz ciał samorządowych. Kary za nadużycia władzy przez urzędników przewidziane są bardzo surowe, dochodzą bowiem do wymiaru 5-cioletniego więzienia. Prócz kar głównych są przewidziane bardzo surowe kary dodatkowe, jako to: pozbawienie praw obywatelskich, wydalenie ze służby państwowej, względnie samorządowej, z utratą praw, wynikających z tej służby, pozbawienie prawa piastowania urzędów publicznych i t. d.

Podkreślić należy, że wedle projektu, nadużycia wyborcze, popełnione przez urzędników nie ulegają przedawnieniu i że wymierzona przez sąd kara nie może nigdy być zawieszona, lecz musi być wykonana.

W myśl art. 12 projektu w razie użycia przez sędziego śledczego ilekżnwa o powyższe przestępstwa, sąd winien zawiadomić o tem osobę, która doniosła o popełnieniu nadużycia. Tej osobie służyć następnie wszystkie prawa prokuratorskie i może ona popierać oskarżenie sama bez pomocy oskarżyciela publicznego.

## PRZESILENIE RZĄDOWE

Dzień wczorajski zszedł prof. Bartłowi na dalszych konferencjach. A więc przed południem przyjął p. Bartel prezesa B. B. pułk. Sławka, a następnie kolejno b. ministrów Sławoj - Składkowskiego i Prystora.

W godzinach popołudniowych prof. Bartel był w Belwederze, gdzie odbył dłuższą konferencję z Marszałkiem Piłsudskim. Jak zapewniają prof. Bartel na konferencji tej poinformował marsz. Piłsudskiego o liście gotowego gabinetu.

Po powrocie do Zamku prof. Bartel przyjął jeszcze p. o. ministra Rolnictwa Niezabyłowskiego.

Dzisiaj rano prof. Bartel ma udać się do p. Prezydenta do Spały, celem przedstawienia listy uformowanego gabinetu.

Ani p. Bartel ani też nikt z jego otoczenia, nie udzielał wczoraj informacji co do składu osobistego gabinetu.

W kołach politycznych i dziennikarskich krążyły najrozmaitsze pogłoski,

oparte bądź na domysłach, bądź też na wiadomościach, otrzymanych w drodze tak zwanych niedyskrecyj takich czy innych osobistości. Według tych pogłosek, które notujemy bez brania na siebie za nie odpowiedzialności, pozostają podobno w nowym gabinecie: Matuszewski (Skarb), Kühn (Komunikacja), Kwiatkowski (Przemysł i Handel), Staniewicz (Reformy Rolne), Marszałek Piłsudski (Wojsko); nie są, jak słyhać, brani w rachubę p.p.: Składkowski, Car i Moraczewski; Ministerjum Spraw Wewnętrznych miałyby objąć p. Józefski, dotychczasowy wojewoda wołyński, Ministerjum Sprawiedliwości — p. Dutkiewicz, prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie, Minist. Robót Publicznych — p. Mata-kiewicz, inżynier z Krakowa, brat b. posła.

Wymieniani są także: inżynier Broniewski, b. minister Robót Publicznych w I-ym gabinecie p. Bartla, jako kandydat na to samo stanowisko, p. Supiński, pre-

zes Sądu Najwyż. i sen. Makarewicz, jako kandydaci na Ministerjum Sprawiedliwości.

Tęke Ministra Pracy miałyby zachować p. Prystor; oprócz niego wchodzić w grę i pp.: Jurkiewicz, gen. Hubicki, obecny wiceminister i p. Fr. Sokal, oraz sen. Ewert (BB).

Tęka Min. Rolnictwa przypadłaby w udziale ponownie p. Niezabyłowskiemu albo p. Al. Raczyńskiemu, b. ministrowi w pierwszym gabinecie p. Bartla.

Tyle pogłoski...

Kwestja pozostania lub niepozostania w udziale ponownie p. Niezabyłowskiemu w Rządzie Ministra Poczt i Telegr. Boernera, interesowano się stosunkowo mało.

Przed północą rozeszła się wiadomość o ustąpieniu Ministra Rolnictwa Niezabyłowskiego, na którego miejsce ma pono przyjsć obecny podsekretarz stanu w tem Ministerjum p. Wiktor Leśniewski.

DZIŚ, 29 b. b., o godz. 3-ej po poł. w sali ROBOTNIKÓW MIEJSKICH

ul. Warecka 7 II p. odbędzie się

## W I E C K O B I E T

Przemawiać będą: poseł miasta Warszawy tow. N. BARLICKI, senatorka D. KLUSZYŃSKA, radne miasta Warszawy tow. tow. Dr. BUDZIŃSKA - TY-LICKA i S. WOSZCZYŃSKA.

TOWARZYSZKI! OBYWATELKI! Weźcie masowy udział w wiecu, by zaprotestować przeciw drożyznie, nędzynom zarobkom robotniczym, bezrobociu, nędzy mieszkaniowej, zamachom na swobody obywatelskie, by domagać się Rządu, zapewniającego prawo i dobrobyt masom ludu pracującego w Polsce.

WARSZAWSKI OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P.P.S.  
CENTRALNY I WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P.P.S.

## Pod rządami manjaka

Moskwa, 28 grudnia. (AW.). Z wysokich kół kierowniczych Sowietów przedostają się głuche wieści o straszliwej manji prześladowczej Stalina. Stalin na specjalnem posiedzeniu kolegium G. P. U. zażądał wzmocnienia terroru i stosowania jego nawet do członków partji. Wieści te znajdują potwierdzenie w coraz częściej poja-

wiających się na łamach prasy sowieckiej głuchych wzmiankach o „przedwczesnej, tragicznej śmierci” różnych członków partji. Obecnie najbliższe otoczenie Stalina stanowią wybitni czełkisi z Menżyńskim na czele. Na prowincji G. P. U. wznowiło ostrą walkę z „kułakami” i „byłymi białogwardystami”. Nad Do-

nem i na Kubani oddziały G. P. U. toczą formalne walki ze stanicami kozackimi. Stosowany jest ogień karabinów maszynowych, bombardowanie z aeroplanów, a nawet używane są gazy trujące. G. P. U. stosuje te środki w okręgach sprzeciwiających się kolektywizacji gospodarstw wiejskich.

## Wywiad z towarzyszem Czechem

Praga, 28 grudnia. (PAT.). Jedna z tutejszych agencji prasowych ogłasza wywiad z d-rem Czechem, przywódcą niemieckich socjalnych demokratów, którzy, jak wiadomo, przy tworzeniu obecnego gabinetu weszli po raz pierwszy do koalicji rządowej. W wywiadzie dr. Czech oświadcza,

że obecny udział w rządzie stronnictw niemieckich należy inaczej traktować, niż udział ich w poprzednim gabinecie. Niemieccy socjaliści, wstępując do koalicji, postawili swe żądania z zakresu spraw kulturalnych i politycznych i uzyskali od czeskich socjalistów przyrzeczenie, iż będą oni popierali żądania nie-

mieckie. Gdyby żądania niemieckich socjalistów, zwłaszcza w zakresie spraw społecznych i politycznych, nie były spełnione, nie będą oni wcale walehi się wystąpić z koalicji, nawet gdyby krok ten miał spowodować rozpisanie nowych wyborów do parlamentu.

## Bunt niemieckich marynarzy

Berlin, 28 grudnia. (PAT.). Komunistyczny „Welt am Abend” ogłasza dziś wiadomość o buncie marynarzy na niemieckim krążowniku „Emden”. Krążownik ten znajdował się w podróży dookoła świata, która trwać miała do końca marca przyszłego roku. Jak donosi dziennik, marynarze w chwili, kiedy

krążownik znajdował się na pełnym morzu, odmówili posłuszeństwa z powodu złego traktowania ich przez oficerów oraz niedostatecznego wyżywienia. Na maszcie krążownika wywiesili zbuntowani marynarze czerwoną flagę. Wobec takiej sytuacji komendant krążownika był zmuszony wydać rozkaz do powro-

tu. Po wyjściu na ląd w porcie niemieckim w Wilhelmshaven, prowodyrzy buntu zostali otoczeni żandarmerją i w ścisłej tajemnicy przeprowadzeni do więzienia. Kilku głównych buntowników ukarano stosunkowo niewielkim aresztem.

Oto krótki zarys projektu ustawowego, którego uchwalenie ułatwi całej ludności obronę przed bandytyzmem wyborczym, znanym jej z ostatnich wyborów sejmowych. Ogół urzędników będzie wdzięczny wnioskodawcom za tę nową ustawę, która uwalni może ostatecznie administrację państwową od, mówiąc językiem b. Premiera Światłskiego, — „parszywych owiec, które mogą się znaleźć wszędzie”. Dodajmy do tego, że owe „parszywe owce”, które się wysługiwały sanacji przy ostatnich wybo-

rach sejmowych, tak niesłychanie zatruły atmosferę moralną w całym Państwie i tak wzburzyły przeciw sobie większość społeczeństwa, iż długiej a mozolnej pracy potrzeba będzie na odrobienie szkód interesom Państwa wyrządzonych.

Liczymy na to, że Sejm szybko ustawę uchwali i że żaden z czynników, w pracy ustawodawczej współdziałających, nie będzie przeszkadzał rychłemu jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Państwa.

Domagają się tego względy moral-

ności publicznej. Niechaj szkodnicy i korupcyjści na stanowiskach urzędowych wiedzą co ich czeka, jeśli się odważą na ponowienie metod gwałtów i korupcji wyborczej, które podczas ostatnich wyborów do Sejmu wzbudziły przeciw nim powszechną pogardę i tak do żywego oburzyły szerokie warstwy ludności. Niechaj wiedzą, że zostaną postawieni przed sąd i z grona uczciwych, nieposzlakowanych obywateli bezwzględnie wytrąceni!

H. L.

## CKW. PPS.

CKW. PPS. odbędzie posiedzenie w piątek 3 stycznia 1930 r. o godz. 4 pp. w lokalu Z. PPS.

## MIMOWOLNE OTRUCIE KILKUNASTU LUDZI

Paryż, 28 grudnia. (PAT.). „La Journal” donosi z Madrytu, iż w jednym z tamtejszych szpitali dla umysłowo chorych pewien funkcjonariusz dołał przez pomyłkę do wina znaczniejszą ilość plynu przeciwko robakom, w skład którego wchodził arsenik i inne trujące substancje. Dwóch funkcjonariuszy i dwóch chorych zmarło po strasznych cierpieniach, 15-tu chorych, którzy również skosztowali wina, walczą ze śmiercią. Stan 7-u z nich jest beznadziejny.

## ZNOWU KATASTROFA KOPALNIANA

Taft (Kalifornia), 28 grudnia. (PAT.). Na skutek wybuchu gazu w szybie, należącym do Standard Oil Company, 4-ch robotników zostało zabitych, a dwóch odniosło rany.

## COŚ SIĘ PSUJE W HEIMWEHRZE

Wiedeń, 28 grudnia. (PAT.). Prasa lewicowa donosi o fermentach w łonie Heimwehry i w organizacji cywilnej Heimwehry, t. zw. Heimatsbunde. Kierownictwo Heimatsbundu w Wiedniu podało się do dymisji, motywując swój krok tem, że nie chce być na usługach pruskiego zamachowca majora Pabsta. Także i z Tyrolu donoszą, że kierownik wojskowej Heimwehry tyrolskiej, gen. Neuhauser, ustąpił ze swego stanowiska z tego samego powodu.

## OBAWA NOWYCH ROZRUCHÓW W JEROZOLIMIE

Londyn, 28 grudnia. (AW.). Z Jeruzolimy donoszą, że przybył tu nowy pułk angielski, który obsadził wszystkie punkty strategiczne w mieście. Została wzmocniona również policja angielska. Zarządzenia te zostały wydane, ponieważ do Jeruzolimy przytłyły liczne rzesze Arabów na pogrzeb prezesa ministrów Iraku, który popełnił samobójstwo. Zachodzi obawa, że zgromadzeni w mieście Arabowie znowu rzucą się na Żydów.

## SPRAWA ZNIESIENIA EKSTERYTORIALNOŚCI W CHINACH

Paryż, 28 grudnia. (PAT.). Minister pełnomocny Chin w Paryżu zwrócił się do Ministerjum Spraw Zagranicznych z zapytaniem, jakie są zamiary Francji w sprawie zniesienia eksterytorialności w Chinach. W odpowiedzi na to oświadczone mu, że Francja odnosi się z sympatją do tego zagadnienia i przypominano, że Francja zwracała się już do Chin o wysunięcie odpowiednich propozycji i oczekiwała w tej sprawie odpowiedzi. Jednak Francja jest zdania, że natychmiastowe i całkowite zniesienie eksterytorialności jest sprzeczne z traktatem, zawartym w r. 1858.

## ZDERZENIE SIĘ PAROWCÓW NA MORZU MARMUROWEM

Konstantynopol, 28 grudnia. (PAT.). Parowiec grecki „Chryssi” zderzył się na morzu Marmurowem z parowcem bułgarskim „Warna”, który wskutek silnego uszkodzenia, zatonął. Parowiec grecki zdołał zabrać na swój pokład tylko 5-ciu marynarzy statku bułgarskiego. 15-tu członków załogi „Warny” utonęło, a 12-tu innych zdołało dopłynąć do brzoğu o własnych siłach. Dowódca statku greckiego jest postawiony w stan oskarżenia.



## Nowa zbrodnia członka B. B. S.

Dnia 21 grudnia, podstępnie wywabiony z mieszkania, został zamordowany dwoma strzałami z rewolweru towarzyszy JAN KLEKOCKI, członek P. P. S., członek T. U. R., Milicji P. P. S. i Związku Włóknarzy w Zawierciu.

Mordu dokonał bandyta, recydywista, niekiedy MISTA z Zawiercia.

MISTA od 6 miesięcy był wynajmowany przez B. B. S. z Zawiercia do napadania na wiece PPS, stale przebywał w towarzystwie miejscowych działaczy BBS, jak Górka i inni.

Kilkakrotnie przepędzani, wraz z Mistrzem, przez naszą milicję, w której odważył się i ofiarnością odznaczał się tow. JAN KLEKOCKI, BBSowcy zapalili do niego śmiertelną nienawiść.

Od kilku tygodni BBS-owcy zaczęli odgryzać się tow. Klekockiemu i innym naszym działaczom, partyjnym i zawodowym, jak sekretarzowi Zw. Włóknarzy tow. Karcherowi, Bebiłowi itp., wreszcie Górka, Mista i inni bezbożnicy pewnego razu powybili wieczorem szyby w domach kilku naszych towarzyszy, chcąc tą drogą sprowokować awanturę.

Kierownicze ciała naszej partii postanowiły nie dopuścić do walk bratobójczych i dały polecenie członkom partii, aby nie odpowiadali na zaczepki, a specjalna delegacja, z tow. posłem Bieniem, udała się do p. starosty Kowalskiego, żeby przy pomocy policji położył kres rozpisanemu chuliganów zawierchich, przyczem wskazano imiennie awanturników, między nimi: Mistrza i Górka.

Jakież jednak było nasze zdziwienie, gdy zobaczyliśmy, że dnia 1 grudnia do rozbijania naszego wiewu w Domu Ludowym w Zawierciu przyszli uzbrojeni B. B. S-owcy z tym samym Mistrzem i Górka na czele i że policja nietylko biernie, lecz czynnie, pomagała im (!) w czasie, kiedy napażano na naszych towarzyszy, idących na wiec.

Tam, gdzie nasi milicjanci stawali w obronę napażanych, zjawiała się zaraz policja, rewidowała milicjantów i odbierała im laski, natomiast BBS-ow-

com pozwałała bezkarnie operować nożami!

Takie zachowanie się policji do ostateczności rozwydrzyło chuliganów z B. B. S., rezultatem czego było w końcu zamordowanie przez Mistrza 2-ma wystrzałami z rewolweru tow. Klekockiego.

Sądymy, że p. minister Spraw Wewnętrznych wkroczy w te stosunki, oraz że prokurator znajdzie winnych — nietylko samego mordercę, lecz również i tych, którzy do mordu podżęali, a także ludzi, którzy, uprzedzeni oficjalnie, winni byli zapobiedz zbrodni, a tego obowiązku nie spełnili! Mamy tu na myśli panów: starostę Czesława Kowalskiego, komisarzy policji: Siwonina i Kwapińskiego.

Zaznaczamy że morderca Mista, znany w całym Zawierciu i okolicy bandyta, przez policję dotąd nie został schwytany, a współnicy jego, którzy wywabili z mieszkania tow. Klekockiego, po przesłuchaniu przez policję, zostali zwolnieni.

Bez komentarzy!

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia 26 grudnia odbył się manifestacyjny pogrzeb tow. Klekockiego. Wzięło w nim udział zgórą 5000 uczestników, powiewało 10 czerwonych sztandarów, trumna przykryta była czerwonym sztandarem z czapką milicyjną, jako oznaką, przynależności zamordowanego, a za trumną tysiące ludzi, skupieni w powadze.

W całym mieście powszechna pogarda dla morderców z BBS

Nad grobem przemawiali t. t.: Mendraszek z Zawiercia, Cupiał z Dąbrowy Górniczej i T. Dobrowolski z Sosnowca.

Zachowanie się policji, jej stosunek do napażanych bezbożników, doprowadziło do tego, że w Zawierciu nikt już dziś nie wierzy w bezstronność władz.

Tow. Klekocki osierocił żonę i troje drobnych dzieci.

## W SPRAWIE KARTELU NAFTOWEGO

Donoszą nam z kół naftowych:

W sobotę, 18 b. m. gdy podkomisja przemysłowo-handlowa Sejmu obradowała nad planowanym kartelem naftowym, względnie nad jego „udokonaleniem”, odbywało się końcowe zgromadzenie kartelowców, na którym wykupiono kontyngent produkcyjny małych rafinerii, za kwotę 40.000 dolar. miesięcznie. Przez 3 lata — narazie — rafinerie będą zamknięte, właściciele będą pobierać rentę za, niepracowanie, warsztaty pracy będą nieczynne i na targu ropnym niepodzielnie panować będzie kartel rafinerowy, który ustanawiać będzie ceny ropy według swego upodobania. W ciągu kilku dni panowania kartelu cena ropy spadła z 4.45 dolarów na 4.05 za 100 kilogramów.

Dotychczas Ministerium Przemysłu uważało za swój obowiązek utrzymywanie wysokich cen ropy, uważając wysoką cenę ropy za zachętę do ryzykownego bardzo wiertnictwa. W stosunku do rozwoju przemysłu rafineryjnego produkcja ropy w kraju jest za mała i żadna rafineria nie może nabyć takiej ilości ropy, by pracować całą porę, a nie wykorzystując całej możliwości swego przedsiębiorstwa produkuje drożej. Tu zamknięcie małych rafinerii w małej tylko mierze zapobiegne złu, ale kartel stał się panem sytuacji w dwóch kierunkach, po pierwsze może obniżyć cenę ropy, a po drugie, może podnosić krajową cenę gotowych produktów.

Te dwie możliwości mają służyć za ratunek dla źle prowadzonej państwowej rafinerji Polminu i do ratowa-

nia związku przedsiębiorstw naftowych, nabytych przez giełdżarzy paryskich, których metody worawły w zdumienie cały świat gospodarczy. Związek ten cieszy się poparciem z obawy przed niezadowolaniem rządu francuskiego, w razie gdyby kapitały, wydłużone we Francji przez giełdżarzy paryskich w Polsce przepadły, co byłoby naturalną gospodarczą konsekwencją, gdyby nie kartel. Chociaż i kartel wielkich szans nowodzenia nie daje.

Najważniejszą troską społeczeństwa winien być los ludzi t. j. robotników i urzędników i ich rodzin zajętych w zamkniętych rafineriach i warunki pracy i pracy w nadal czynnych rafineriach przy nagłym zwiększeniu podaży rąk. Dalej czynnik społeczny powinien bacznie czuwać nad ceną krajową produktów naftowych jako że na wpływy kartelu na produkcję ropy.

Teraz jest rozwiązana zagadka, niepokojąca prezesa komisji przem. - handlowej posła Diamanta, dlaczego na posiedzeniu Komisji nie zjawili się przedstawiciele Rządu? Otóż ilość łachowców w Ministerjum jest ograniczona, a mając do wyboru pomiędzy posiedzeniem kartelu a komisją Sejmu, łatwo zrozumieć, że na posiedzeniu komisji nie zjawili się. W danych warunkach komisja nie może ograniczyć się do wysłuchania sprawozdania swego referenta, ale konieczne jest, aby zaznajomiła się z opinią znawców z kół interesowanych.

Nafciarz.

## Budżet w Komisji Sejmowej

Otwierając wczoraj posiedzenie Komisji Budżetowej Sejmu, przewodniczący pos. Byrka zwrócił uwagę obecnych na nawał pracy, jaką czeka członków Komisji oraz na krótki termin, który pozostaje Komisji do ukończenia rozpatrzenia całego preliminarza budżetowego. Ponadto ma Komisja opracować sprawozdania z zamkniętym rachunkowym za lata od 1924 do 1928 oraz rozpatrzyć działalność N. I. K. Do tych ostatnich spraw proponuje przewodniczący wybrać Komisję z 5 członków.

Na zapytanie pos. Rybarskiego, kiedy odbędzie się posiedzenie poświęcone sprawie przekazanej przez Trybunał Stanu, przew. Byrka odpowiedział, że akta nadesłane przez Trybunał Stanu Marszałek Sejmu przekazał referentowi pos. Libermanowi.

### BUDŻET P. PREZYDENTA RZPLITEJ

Na pierwszym punkcie porządku dziennego był budżet Prezydenta Rzeczypospolitej. Ponieważ z kancelarii gabinetowej p. Prezydenta nikt nie na posiedzenie nie zjawił, przew. Byrka zaznaczył, że z tego powodu Komisja nie będzie mogła wstrzymać posiedzenia, zważając, że Rząd nie jest obowiązany stawiać się na Komisji, a mielibyśmy już wypadki absencji Rządu, a mimo to Komisja musiała spełnić swój obowiązek.

W końcu posiedzenia przewodniczący zakomunikował, że dyrektor Kancelarii Cywilnej Prezydenta prosi o rozpatrywanie budżetu Prezydenta dopiero po ukończeniu budżetu Rządu.

### BUDŻET SEJMU I SENATU

Następnie p. Dąbski referował budżet Sejmu i Senatu. Budżet Sejmu wynosi 9.3 mil., Senatu — 2.4 mil. Wynosi to 0.4% ogółu budżetu. Narzekania, jakoby parlament dużo kosztował, nie są więc uzasadnione, parlament ten jest jednym z najtańszych, a d. t. są najekstremiejsze. Referent proponuje podwyżkę budżetu o 573,000 zł. z tego 350,000 na pokrycie zaległych kosztów budowy nowej sali sejmowej oraz hotelu, a 110,000 na dokończenie budowy domu dla niższych funkcjonariuszów sejmowych. Omawiając tę sprawę stwierdził referent, że sposób powstawania kompleksu budynków sejmowych nie opłacił się parlamentowi, ani Państwu, za te pieniądze moglibyśmy mieć monumentalny gmach, a tymczasem wleźliśmy w łataninę.

Nad budżetem tym, a szczególnie nad pozycją 350,000 zł. wywiała się bardzo ożywiona dyskusja. Mówcy z B. B. koniecznie chcieli z tego zrobić politicum i zaatakować Sejm.

Ponieważ Sejm dzięki oszczędnej gospodarce i wskutek opóźnienia w wykonaniu robót przy budowie gmachu sejmowego w ubiegłych latach nie wyczerpał przyznanych mu kredytów i zwrócił Skarbowi przeszło 1.200 tys. zł. (w czem blisko 600 tys. zł. kredytu budowlanego), więc obecne podniesienie wydatków przedewszystkiem dla uregulowania zaległych zobowiązań, znajduje z nadmiarem swe pokrycie w zwróconych Skarbowi w swoim czasie sumach.

Tow. Kwapiński przypomniał, że budowę zajmował się specjalny Komitet, do którego pom. in. należał p. Jędrzej Moraczewski.

Tow. Liberman wytyka, że mówcy z B. B., pp. Polakiewicz i Krzyżanowski, żądanie uchwalenia dodatkowych 350 tys. w nowym preliminarzu chcą upodobać do przekroczeń budżetowych, znanych ze sprawy Czechowicz.

Jest to nieszczęśliwa próba odegrania się za kłeskę „sanacji” w sprawie przekroczeń budżetowych na blisko 600 milionów. Te próby p. Polakiewiczowi się nie udało, bo wina Rządu i p. Czechowicza została przez Najw. Izbę Kontroli udowodniona, a w Trybunale Stanu należycie oświadczone. Tutaj zaś chodzi o zapłacenie zaległych rachunków, wydanych na materiały i robociznę, których nikt nie kwestionuje, a biuro Sejmu przedkłada Sejmowi ten dodatkowy wydatek właśnie do zatwierdzenia, czego p. Czechowicz i Rząd, w którym zasiadał, mimo 5-krotnych wezwań N. I. K. i mimo osobnych wezwań ze strony Sejmu, uczynić nie chciał.

Dyrektor biblioteki Sejmu, tow. Kołodziej-ski broni celowości wydawanego po francusku „Przeglądu Prac Ustawodawczych Sejmu”. W ustawodawstwie porównawczym Polska świeciła dotychczas łuką. Dopiero z chwilą, gdy zaczęliśmy wydawać ten Przegląd, zagranica zaczęła się pojawiać studia nad ustawodawstwem polskim. To jest względ teoretyczny, a praktyczny jest ten, że teraz wielu zagranicznych adwokatów, wiele banków, chce poznać ustawodawstwo polskie, interesują się nim Grecja, Estonia, Szwajcaria i t. d.

P. Rybarski: A co zrobili Panowie w tym roku, kiedy ustaw niema do drukowania?

Tow. Diamant: Będą mowy ministrów. W toku dyskusji nad sprawą budowlą sejmowych zgłoszone były dwa wnioski: tow. Libermana i pos. Polakiewicza. Wniosek pos. Polakiewicza żądał wyłonienia podkomisji z 3 członków dla zbadania sprawy budowy. Wniosek ten nie uzyskał większości.

Większość natomiast oświadczyła się za wnioskiem tow. Libermana, który brzmi:

„Wzywa się Komitet budowy gmachu sejmowego, aby zbadał prawdziwość twierdzeń o wadliwościach tejże budowy i o tem przedłożył sprawozdanie Komisji Budżetowej w ciągu jednego miesiąca”.

Na posiedzeniu popołudniowym zabrał w tej sprawie głos pos. Rataj, który oświadcza, że zająwszy do zamknięcia rachunkowych za lata swego marszałkowania stwierdził, że w r. 1925/26 nie wyczerpano kredytów na budowę Sejmu w kwocie przeszło 200,000 zł., w r. 1926/27 na blisko 600,000 zł., w r. 1927/28 na przeszło 362,000 zł. Zapewnie i dalej tak było. A więc t. zw. zaległości były tylko pozornymi przekroczeniami budżetu, a powstały stąd, że roboty były kolidowane, to znaczy zatwierdzone o wiele później, niż wtedy, kiedy były preliminarzowane, a i rachunki wpływały o wiele później. W rzeczywistości więc nie było ani przekroczenia ani zadłużenia bez pokrycia.

### BUDŻET NAJW. IZBY KONTROLI

Przystąpiono do budżetu N. I. K. Zabrał głos przew. Wróblewski. Prosi, żeby Sejm zajął się dokładnie przedłożonym przez Izbę zamknięciami, uwagami oraz sprawozdaniami z rocznej działalności N. I. K. Rzućliby się wtedy światło na braki w prawie budżetowym, na braki w przepisach, które określają znaczenie i skutki prawne orzeczeń Izby, na niedostateczność postanowień o odpowiedzialności funkcjonariuszów państwowych za zawinione naruszenie Skarbu Państwa i t. d. Ale i z innego wzglę-

## Incydent w Izbie francuskiej

Przez szereg dni odbywała się w parlamencie francuskim (w Izbie Deputowanych i w Senacie) dyskusja nad polityką zagraniczną Francji. W dyskusji poruszano też kilkakrotnie sprawy polskie, a zwłaszcza sprawę bezpieczeństwa granicy zachodniej Polski w związku z traktatem locarneńskim. W ub. poniedziałek rozegrał się w Izbie incydent między ministrem spraw zagranicznych Briandem a pos. Francin-Bouillon, który to incydent, wedle PAT-a, miał przebieg następujący:

Dep. Francin - Bouillon: Słyszałem onegdaj w senacie, jak przew. rady ministrów twierdził, że nasi sprzymierzeńcy z Europy Środkowej są bardzo zadowoleni z polityki locarneńskiej. Mam przed sobą tekst przemówienia wygłoszonego zaledwie kilka dni temu przez ks. Radziwiłła, jednego z przywódców koalicji rządowej w parlamencie polskim. Czytam tam co następuje: „Jedyną rzeczą, jakiej domagaliśmy się, było poszanowanie naszej granicy zachodniej. Otóż nie jest rzeczą obcą, że polityka t. zw. locarneńska nie daje nam pod tym względem żadnej gwarancji. Oto jest zastrzeżenie, które czynimy właśnie przeciwko paktom locarneńskim”.

Minister spraw zagranicznych Briand: „To nie rząd polski wypowiedział te słowa”.

Dep. Francin - Bouillon: „Będzie pan miał swobodę odpowiedzieć mi z tej oto trybuny. W każdym jednak razie chcę panu powiedzieć, że jest to sposób niezbyt szczerzy rozpoczynania debaty, gdy na cytate słów jednego z przywódców większości rządowej pan mówi: „to nie rząd”. Oczywiście, że to nie rząd, nigdy tego nie twierdziłem, lecz czyż jest to dlatego mniej godne naszej uwagi?”

Minister spraw zagranicznych: „Znam bardzo dobrze robotę, prowadzoną wobec (aupres) niektórych czynników polskich, i nie jestem pewien, czy jest ona korzystna dla utrzymania pokoju”.

Dep. Francin - Bouillon: „To, co pan tu mówi, panie ministrze, jest o wiele poważniejsze od moich twierdzeń. Są to słowa szczególnie mierzotworne. Nie winszuję ich panu. Zobaczymy pan, jakie one wywołają jutro wrażenie w Polsce. Lepiejby pan uczynił, gdyby mi nic nie przerywał”.

Minister spraw zagranicznych: „A ja sobie tego winszuję. Ja liczę się tylko z rządem polskim, a ten przyłączył się do dzieła locarneńskiego. Lecz w Polsce, niestety, we wszystkich krajach istnieje szowinizm”. (Okłaski na lewicy i na skrajnej lewicy).

Incydent powyższy dał pochop kilku pismom warszawskim do ostrych wycieczek pod adresem Brianda. Niektóre dzienniki żądają odeń, by się wytłumażył ze swych słów.

Otóż powiedzenie Brianda nie jest

du powinien się Sejm zająć gorliwie temi sprawozdaniami i uwagami. Były one drukowane jako rękopis przedewszystkiem dla Sejmu i jego komisji, jednak dostały się do wiadomości publicznej przez prasę.

W dalszym ciągu swego przemówienia przew. Wróblewski zaznacza:

Co do okresu piętnasto-miesięcznego r. 1926/27 osiągnięto nadwyżkę dochodów nad wydatkami, ale w tym okresie spotyka się Izba poraz pierwszy z wydatkami, które były niezgodne z ustawą skarbową i aż do chwili ostatecznego opracowania nie zostały jeszcze ulegalizowane. Projekt zaś skarbowej ustawy dodatkowej wpłynął do Sejmu dopiero 26 października 1929 r. Powstało tedy pytanie, jakie zająć stanowisko co do tych wydatków przy wnioskach w sprawie absolutorium. N. I. K. doszła do przekonania, że nie może wystąpić z wnioskami o absolutorium, jak długo sprawy legalizacji tych wydatków nie można uważać za rozstrzygniętą.

Dalej p. Wróblewski wygłasza duży wywód prawny na temat absolutorium i legalizacji usiłując udowodnić, że dwa te pojęcia nie pokrywają się.

Następnie tow. Kwapiński zreferował budżet NIK. Co do oświadczenia prezesa NIK, referent stwierdza, że okazuje się z nich, że praca Sejmu widocznie nie poszła na marne, mimo innej oceny grup nieopozycyjnych. P. Prezes robił wyrzuty prasie, niestety, wskutek niezwoływania Sejmu, innej drogi nie było.

Po dłuższej dyskusji budżet N. I. K. przyjęto z propozycjami referenta tow. Kwapińskiego, uczynionymi w porozumieniu z prezesem N. I. K.

dość jasne. Niewiadomo, kogo miał na myśli, gdy mówił o robocie, niekorzystnej dla pokoju. Wypadałoby ubolewać, gdyby podejrzewał jakieś grupy społeczeństwa polskiego, czy też odpowiedzialne czynniki w Polsce o zamiary zakłócenia pokoju. Ciężkie walki wewnętrzne o demokrację i praworządność rozgrywały się — przynajmniej dotychczas — poza kwestją stosunku do pokoju, gdyż na tym punkcie panuje jednomyślność. Nikt w Polsce nie śmiałby dziś i nie śmie wystąpić przeciw polityce pokoju.

Ale jeżeli Briand, sprzyjający szczerze Polsce, mógł wyrazić tego rodzaju wątpliwość co do polityki polskiej, to zaiste już przez sam fakt swego wystąpienia wystawił najgorsze świadectwo pomajomemu systemowi polityki polskiej, nie wyliczając zagranicznej.

Cóż z tego, że min. Zaleski na każdym kroku głosi pokojowe zasady polityki polskiej, że w Lidze Narodów Polska wystąpiła z inicjatywą pokojową, kiedy zagranica wie i widzi na wypadkach wewnętrznych w Polsce, że istnieje „czynnik decydujący”, którego plany i zamiary są tajemnicą nawet dla najbliższego otoczenia?

Prasa sanacyjna oburza się na Brianda za to, że nazywa pos. Radziwiłła „szowinistą”, ale wspierałomyślnie daruje pos. Francin - Bouillon nieznaną sobie stosunków polskich, gdy, powołując się na opinię p. Radziwiłła, nazywa tegoż przywódcą „większości” rządowej. P. Radziwiłł jest już raczej szowinistą, aniżeli B. B. większością w Sejmie.

## Z WYDAWNICTW

WYDAWNICTWA DLA DZIECI  
SPÓŁDZIELNI SPÓŻYWCÓW RZPLITEJ POLSKIEJ.

Wydawnictwa te dodatnio wyróżniają się głębszą myślą nowoczesną i tendencją uspołeczniającą, a poza tem bardzo niskimi cenami:

Jerzy Ostrowski: Gromada światem władca. Cena 1 zł. 50 gr. Jest to doskonała satyra na ludzi, którzy kierują się etyką dzikusów, żyjąc „sobie” i licząc na siłę swą fizyczną. Oryginalne ujęcie i dużo dowcipu zapewni powodzenie tej książce wśród dzieci od 10—13 lat.

Jan Wolski: Czy to bajka, czy nie bajka? Cena 2 zł. 50 gr.

Na polu fantastycznym, na polu realnym powieść o kooperatywach szkolnych i cudownych rezultatach pracy Centralnego Polskiego Związku Spółdzielni Młodzieży. Cechuje ją gorąca miłość idei, która tak zespala się z życiem człowiekiem, że staje się jego dźwiękiem i treścią.

Nowakowski Bogdan: Miś w miasteczku. Cena 1 zł. Wesoła bajka dla małych dzieci od 6 do 10 lat wierszem, z wielu ładnymi i dowcipnymi rysunkami.

Miś, katowany przez Cygana, urywa się z łańcucha, szczerząc popioch w miasteczku. Dzieciom udaje się go zjednoczyć z wysiłkiem unieszkodliwić, a nawet skłonić do pracy pożytecznej.

## Ogólnokrajowa Wystawa Szkolna Zjednoczenia Szkół Żydowskich

Zwiedzajcie Wystawę żydowskiego szkolnictwa świeckiego. 150 Instytucji Wychowawczych Zjednoczenia Szkół Żydowskich wystawią prace swoich wychowanków. Wystawa jest świętem żydowskiego szkolnictwa świeckiego. Wystawa otwarta jest codziennie od 11-ej rano do 9-ej wieczór w lokalu szkoły przy ul. Krochmalnej 36 II-gie piętro. Wejście — 50 gr. dla członków Zw. Zaw. — 25 gr., dzieci płać 15 gr.



## General Składkowski jako „pułkownik”

Były czas, gdy b. min. general Składkowski rzeczywiście przejął się hasłem „sanacji moralnej” w dobru znaczeniu tego słowa. Starał się być ministrem Rzeczypospolitej, a nie zdemoralizowanej kliki BB. i BBS. Casy t należą jednak do przebrzmiałej przeszłości. Za rządów „pułkownikowskich” p. gen. Składkowski był gorliwym „pułkownikiem”.

Pierwszym czynem „pułkownikowskim”, p. Składkowskiego, było usunięcie p. Jaroszyńskiego, byłego wice-ministra Spraw Wewnętrznych. Opinia publiczna zbyt mało zna szczegóły tej dymisji. Dymisja wyższego urzędnika może być motywowana w sposób dwójaki: bądź z powodów politycznych, bądź fachowych. Fachowość p. Jaroszyńskiego, jednego z bardzo nielicznych znawców samorządu i prawa, nie mogła być kwestionowana. A motywy polityczne? Wszak p. Jaroszyński był jednym z czołowych kandydatów obozu BB. do sejmiku zarówno na liście państwowej, jak z okręgu Mława — Ciechanów! „Niepewność” polityczna p. Jaroszyńskiego polegała na tym, że nie chciał wypełniać rozkazów p. Sławka i Pierackiego w zakresie obsady partyjnej starostw. Naraził się mafii i p. Składkowski — rzekomo z „bólem” rozstał się ze swym najbliższym ideowo — a najlepszym fachowo — współpracownikiem. Pośl Putek publicznie w sejmie zapytał: jakie były powody dymisji p. Jaroszyńskiego i p. Strzeleckiego z Ministerium Spraw Wewnętrznych. Pan Składkowski odpowiadał na wiele rzeczy, znalazł czas w przemówieniu swem w Sejmie na anegdotę „o pośle i dziewczynkach”, nie odpowiedział jednak nic w sprawie p. Jaroszyńskiego i p. Strzeleckiego. (Jak wiadomo p. Składkowski zarzucał p. Strzeleckiemu sympatię „cekawistyczne”).

Powołany przez p. Składkowskiego pułkownik Pieracki rozpoczął prawdziwe urzędowanie od walki z samorządem, w czym mógł mu przeszkadzać p. Strzelecki, stąd jego dymisja. Na pierwszy ogień miała pójść Łódź! Zarządzono inspekcję i wyknięto... budowę dwu-izbowych, a nie jedno-izbowych mieszkań przez gminę Łódź.

Zważając czytelnicy: magistrat Warszawy buduje wille sześć-izbowe na Burakowie, pod bokiem p. Składkowskiego. Pan Składkowski tego nie widzi. Nie widzi nadużyć w gospodarowaniu funduszami publicznymi przez Komitet Rozbudowy miasta Warszawy. Nie widzi nadużyć przy budowie tak zwanego „Domu Ludowego” w Warszawie, bo wogóle udaje, że nie widzi nadużyć i gospodarki BBS.

Możeby p. Składkowski, lub p. Pieracki ogłosili na przykład posiadane przez nich materiały o gospodarce w piekarni Miejskiej w Warszawie, o

której wróble świergocą w kołach radzieckich? O setkach tysięcy strąt z powodu niszczenia maszyn przez członków bojówki BBS., zaangażowanych przez p. Jaworowskiego, zamiast fachowców, do piekarni miejskiej? Też chyba się nie doczekamy, bo trzeba kryć jaworowszczyznę, udając Katona.

Warto tutaj wskazać na świadome zatajenie prawdy w ostatniej napaści p. Światalskiego na tow. Daszyńskiego. Pan Światalski twierdził w swem osławionem piśmie, iż wyżsi urzędnicy pobierają takie pensje, jakie są w budżecie przewidziane dla odpowiednich stanowisk służbowych. Powiedział nieprawdę, bowiem p. Światalski sam, będąc dyrektorem departamentu politycznego w Minist. Spraw Wewnętrznych, pobierał, narówni zresztą z innymi dyrektorami, po 400 zł. miesięcznie dodatku funkcyjnego z „funduszu dyspozycyjnego”, dodatku, nie przewidzianego ustawowo. P. Składkowski wiedział o tem, bo to on zarządzał bezpośrednio funduszem dyspozycyjnym.

A sposób dymisji generała Minkiewicza, jako dowódcy K. O. P., podległego Ministrowi Spraw Wewnętrznych, który bez słowa protestu zgodził się na postępowanie „czynników” wojskowych w tej kwestii?

A rugi starostów, godne „czynów” p. Prystora? W wyniku mamy całkowitą demoralizację administracji, uznającej obecnie jedną tylko zasadę: dobre jest to, co idzie na rękę BB., złe wszystko to, co nie przysporzy głosów BB., lub BBS. A zupełnie zanik wszelkich prób rozwiązania sprawy narodowościowej w Polsce? Bezmyślny wywiad — oto cały wyśitek departamentu politycznego Minist. Spraw Wewnętrznych, kierowanego obecnie przez oficerów II-giego oddziału sztabu. Żadnej twórczej myśli, jeno wypełnianie rozkazów pułkowników.

A tolerowanie pp. Jaroszewicza, Maleszewskiego?...

Narazie wystarczy. Rzeczywisty obraz pracy p. Składkowskiego z okresu „pułkownikowski” przekroczyłby rozmiary artykułu w naszym piśmie.

St. Starkiewicz.

### ZABAWA SYLWESTROWA NA DZIELNICY P. P. S. WOLA-CZYTE-GRZYBOWSKA 57

W dniu 31 b. m., w lokalu Dzielnic P.P.S. Wola-Czyste (Grzybowska 57) o godz. 8 w. rozpoczęła się zabawa Sylwestrowa dla członków partii i ich rodzin. Wiele atrakcji. Tańce.

Zaproszenia otrzymała można w Sekretariacie Dzielnic, Grzybowska 57, codziennie.

KOMITET DZIELNIC WOLA - CZYTE P.P.S.

## JUTRZEJSZE POSIEDZENIE SENATU

Jutro o godz. 4 m. 30 odbędzie się posiedzenie Senatu. Na porządku dziennym pom. in. podatek od nieruchomości, zmiana ordynacji wyborczej do Sejmu Śląskiego i sprawa zmiany ustroju sądów powszechnych.

### PO ZGONIE TOW. H. SCHIFFA

Zamiast kwiatów na trumnę nieodżałowanej pamięci tow. Henryka Schiffa CKW. PPS. składa 50 zł. na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Przed paroma dniami odbył się ślub Bronisławy MIRECKIEJ, córki niezapomnianej pamięci Józefa Montwilla - Mireckiego i tow. Marii Mireckiej — z ob. Franciszkiem MESAROSZ.

Młodej parze Redakcja „Robotnika” przesyła tą drogą serdeczne życzenia.

## ECHA NAPADU NA TOW. POS. PRAGIERA

Dzisiaj mija 2 tygodnie od dnia, kiedy na tow. posła Pragiera bojówka BBS. dokonała zbójckiego napadu, od którego odniósł liczne obrażenia. Policja, po przeprowadzeniu dochodu na miejscu, skierowała sprawę do prokuratora, a niezależnie od tego — tow. pos. Pragier złożył ze swej strony doniesienie karne.

Tymczasem od 2 tygodni władze prokuratorskie nie ujawniły w tej sprawie żadnego zainteresowania; nie został nawet przesłuchany sam poszkodowany pos. tow. Pragier.

## OCHRONA SKLEPÓW MIEJSKICH CIESZA SIĘ ONE SYMPATJAMI ZŁODZIEI

Magistrat Warszawy zawiadomił komendę policji, że w ciągu ostatnich 2-oh miesięcy w porze nocnej okradziono następujące sklepy M. Z. Z. W.: Smocza 37, Nowolipki 43, Grójecka 25, Marjańska 6, Raszyńska 44, Belwederska 10, Kopernika 25, Złota 62, Długa 23 i Pódekarska 4 — czyli ogółem 10 sklepów, sprawiając tem Magistratowi poważne straty. Wobec powyższego komendant policji polecił naczelnikowi urzędu śledczego oraz kierownikom komisariatów zarządzić, aby posterunki, patrole i obchody zwracały baczną uwagę na bezpieczeństwo sklepów i składnic miejskich, szczególnie w porze nocnej i dni świąteczne oraz po godzinach handlu, kiedy sklepy te pozabawione są należytej opieki ze strony obsługującego je personelu.

Chore kobiety otrzymują przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa lekkie wypłócenie, przychem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnym działaniem na chore organy. Autorzy klasycznych dzieł o chorobach kobiecych twierdzą, iż pomyślnie działanie wody Franciszka-Józefa potwierdzają rezultaty ich badań.

## PRZEGLĄD PRASY

### Przesilenie rządowe.

„Kurier Poranny”, organ sanacyjny, twierdzi z „całą pewnością”, że do nowego rządu nie wejdzie prezes Sądu Apelacyjnego p. Dutkiewicz. Ale „Przebieg Wieczorny”, drugi organ p. Fryzego, również sanacyjny, umieszcza p. Dutkiewicza na liście członków nowego gabinetu.

Sanacyjno - bebesowski „Przedświt” twierdzi, że pogłoski jakoby prof. Bartel przy tworzeniu rządu napotkał jakiegokolwiek trudności, są „najzupełniej bezpodstawne”. Ale sanacyjny „Czas” oznajmia, że tworzenie nowego rządu odbywa się „dość mozolnie i dość powolnie”, że „sprawa nie przedstawia się tak prosto, jakby można wnioskować z pierwszych oświadczeń p. Bartla”. Pismo to przypuszcza, że charakter nowego rządu będzie istotnie pokojowy, że ustąpią Składkowski, Car i Prystora, że jednak „reżim” pozostanie niezmieniony. Zdaniem „Czasu”, dalszy przebieg wypadków zależy także w dużej mierze od opozycji. A my twierdzimy, że postawa opozycji zależy od polityki nowego rządu.

Podczas gdy „Czas” usuwa trzech dotychczasowych ministrów (nie licząc premiera), „Kurier Poranny” zapowiada — na podstawie słów samego jakoby p. Bartla — że ustąpi połowa ministrów, „Przebieg Wieczorny” zaś redukuje „ustępstwo” do dwóch.

Tyle prasa sanacyjna, która powinna wiedzieć więcej i dokładniej, niż opozycyjna, a w rzeczywistości nie wie nic.

„Gazeta Warszawska” oświadcza, że zadaniem p. Bartla jest „dać budżet grupie rządzącej i przebudować złą koniunkturę”. Gdy sytuacja się poprawi, p. Bartla przeniesie się do rezerwy i zastąpi się go jakimś Światalskim. Dla kraju jest ważniejszy budżet.

Dziwnym zbiegiem okoliczności takie zdanie wypowiada bundowska „Folkscajtung”, dla której powołanie p. Bartla jest tylko „manewrem ze strony dyktatury”.

Poglądy te nie wydają się nam słuszne. Nikt nie zaprzecza, że sytuacja gospodarcza wywarła silny nacisk na decyzję powołania p. Bartla. Ale ten „manewr”, o ile okaże się w skutkach dobroczynny dla kraju, z konieczności zaważy na przyszłości i nikt dzisiaj nie może powiedzieć, że po pewnym czasie musi nastąpić powrót dyktatury w formie „pułkownikowskiej” czy jeszcze ostrzejszej. Wszystkie zalety oczywiście od tego, czy p. Bartel spełni pokładane w nim nadzieje.

„Naprzód” twierdzi, że sposób rządzenia p. Bartla będzie zgola odmienny od „pułkownikowskiego”, że p. Bartel jest zwolennikiem parlamentaryzmu i w żadnym wypadku przeciw Sejmowi rządzić nie będzie. A dobrany przez niego zespół ministerjalny będzie musiał pójść za nim.

### Głos wybitnego uczonego.

Prof. Stanisław Zaremba wybitny matematyk Uniwersytetu Jagiellońskiego, pisze w „Naprzodzie”:

## Kronika polityczna

### KALENDARZYK PRAC KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Przewodniczący Kom. Budżetowej Byrka zapowiedział następne posiedzenie na poniedziałek, godz. 10 rano. Odbędzie się wybór dwóch zastępców przewodniczącego i wybór sekretarza; dalej wybór komisji dla spraw zamkniętych rachunkowych i sprawozdań NIK.; dalej referat p. Rybarskiego o budżecie długów państwowych i emerytur.

Następne posiedzenia odbędą się 2 i 3 stycznia; na porządku dziennym budżet Min. Skarbu. Od 4 do 10 będzie przerwa z powodu świąt gr. kat., potem 10 stycznia budżet Min. Spraw Wewnętrznych ze sprawą paszportową.

### CHOROBA STAN. GRABSKIEGO.

Były minister oświaty w rządzie p. Wł. Grabskiego p. Stanisław Grabski ciężko zaniemógł i przebywa obecnie w jednym ze szpitali lwowskich.

Choremu grozi amputacja nogi.

### „PODHALE TAŃCZY” W „ATENEUM”

Pamiętamy, jakim powodzeniem cieszyło się półtora roku temu wystawione w Ateneum „Wesele na Kurpiach”. Za kilka dni na scenie tego teatru urzemy sztukę Roj - Ryrdowej i Ryrdarda p. t. „Podhale tańczy”. Jest to ujęta scenicznie ilustracja życia i obyczajów górali naszych. Każdy z nas chętnie daży do Zakopanego, w Tatry, czy do Karpat. Choćby nasze wycieczki turowe w Tatry, Pieniny, czy do Źródeł Wisły, cieszą się wielkim powodzeniem. Pociąga nas tam nie tylko przepiękny krajobraz górski, ale pełen uroku lud podhalański. Ten lud mamy sposobność zobaczyć na scenie Ateneum. Przemówi on do nas swoją piękną pracą, obyczajem, pieśnią, tańcem, swoistym dowcipem, jedynym humorem, malowniczym strojem. Wido-wisko barwne, wesołe i malownicze; widowisko, dające rzetelne piękno — piękno życia ludu pracującego Podhale.

Premiera odbędzie się we wtorek, 31 grudnia.

„Dobry rząd, pomny, iż nieomylnym nie jest, nie powinien w niczem krepować wymiany zdań i argumentów, że swobodę prasy powinien ograniczać jedynie o tyle, o ile wymagają powszechnie przyjęte zasady etyki, że jednym z kardynalnych obowiązków rządu jest zapewnienie zupełnej niezależności sądów, że nareszcie siła rządu winna objawiać się jedynie w dopilnowaniu ścisłego zastosowywania siebie samego, wszystkich innych władz państwowych i poszczególnych obywateli do istniejących praw i ustaw, a nie w wydawaniu samowolnych zarządzeń, wkraczających mniej lub więcej jawnie w zakres kompetencji ciał ustawodawczych”.

## MŁODZIEŻ W DRUKARSTWIE

(Dokończenie).

Skutki są takie, że zbadani przez wymienionych lekarzy pracownicy drukarscy w czwartej części okazali się pod działaniem ołowiu (str. 19), a różnice na korzyść grupy maszynistów i nakładaczków — odbieraczków (siedlisko pracy młodocianych dziewcząt w drukarniach) w porównaniu z grupą składaczy ręcznych i maszynowych okazały się całkiem drobne i nieistotne. To też lekarze stąd wniosli całą autorytatywnie, że niedostateczna jest ochrona przed rozpylaniem ołowiu, a czystość naszych drukarni szwankuje widocznie poważnie” (str. 14).

Przejdźmy teraz do materiałów naszej ankiety (str. 21 — 35). A więc 18 procent ogółu zbadanych (292) pod kątem higieny pracy zakładów łączy się z mieszkaniem, „mieści się w bezpośrednim sąsiedztwie lub wprost w prywatnym mieszkaniu właściciela” (str. 26). 9 procent mieści się w wilgotnych suterynach lub piwnicach. Wentylację mechaniczną posiada tylko 13,7 procent ogółu zakładów 21,5 proc. w b. zaborze pruskim, 12,7 proc. w b. zaborze rosyjskim, 11,1 procent w b. zaborze austriackim. Umywalnie ma tylko 40,7 procent ogółu zakładów, szaty do ubrania wierzchnich — 47,2 proc., najgorzej zaś przedstawia się sprawa spożywania posiłku w ciągu dnia pracy: tylko 1,1 proc. ogółu zbadanych zakładów posiada wydzielone od działów produkcji jadalnie. Wogóle przeważnie jedynie spożywa się wprost w miejscu pracy, a więc przy kaszcie, linotypie i t. d.: tak jest w 59,9 proc. wypadków. Zakłady pracy nie zao-

patrują robotników w ubiorze roboczym, które by zabezpieczały im domowe ubranie od przesylenia kurzem i brudem ołowiom: w 96,2 proc. wypadków robotnicy pracują we własnych ubraniach roboczych i oczywiście ubrania te bywają niezmiennie rzadko (lub wcale) nie prane.

Zakłady pracy są poprostu zbiornikami pyłu ołowiu i wszelkiego brudu: w 56,9 proc. podłogi nie pokrywa się pyłochłoniem, 69,5 proc. zakładów ma ściany zaledwie co kilka lat bielone. Podłogi w 36,3 proc. zakładów bywają zamiatane na sucho, co powoduje wznośnienie się kurzu w powietrze i tem łatwiej dostaje się kurz, do płuc. Tylko w 4,2 proc. zakładów posługują się przy sprzątaniu aparatami ssącymi. Kaszły zecerskie, prawdziwe zbiorniki kurzu ołowiu, w 52 proc. badanych zakładów bywają odkurzone tylko w miarę potrzeby, w 28,5 proc. zakładów kaszły wcale się nie odkurza: w czwartej części tylko badanych zakładów (25,6 proc.) używa się do odkurzania kaszły aparatu ssącego.

Nawet tak niekosztowne i łatwe do wprowadzenia spluwaczki, nie istnieją wcale w 35 proc. badanych zakładów.

Na tle odzwierciedlonych tu warunków higienicznych odbywa się systematyczne przedłużanie czasu pracy ponad 8 godzin dziennie (str. 36) podług danych ankiety 60 proc. zbadanych zakładów ma godziny nadliczbowe. Niezadowolająco przestrzega się również ustawy o urlopach: (str. 37). W 12,3 proc. ogółu badanych zakładów, pra-

cownicy wogóle nie dostają urlopów (odsetek ten podnosi się do 13,7 proc. w b. zaborze pruskim, do 19,5 proc. w b. zaborze rosyjskim, w b. zaborze austriackim obniża się do 4 procent).

Zapłata za godziny nadliczbowe odbywa się dowolnie. Wogóle obliczanie zarobków młodocianych zależy raczej od dobrej woli pracodawcy: na terenie b. Kongresówki, gdzie obowiązywało oddawna prowadzenie ksiąg obrotów rachunkowych robotniczych, tylko 26 procent młodocianych posiadało te księżeczki.

Materiał zgromadzony w broszurze, jest bardzo bogaty, wymowny i nadto doskonale opracowany.

Najmniej danych mamy o płacach młodocianych (patrz str. 39). Jest to regulowane odrębnie na terenie b. zaborów. B. zabor pruski w 64,4 proc. wypadków wogóle żadnych danych o płacach nie podał. W b. zaborze austriackim zarobki uczniów w 1-ym roku wynoszą 5 proc. zarobku wykwalifikowanego, w IV-ym — dochodzą do 40 procent. (tabl. 90). W b. zaborach rosyjskim i pruskim wzrost płac nie da się ująć w ścisłą normę. Ogólnie zjawisko pracy bezpłatnej młodocianych w czasie „okresu próbnego” i aż do końca 1-go roku jest szeroko rozpowszechnione.

Najdokładniej opracowany jest rozdział II-gi broszury p. t. „Charakter pracy młodzieży w drukarstwie” — (na str. 18 — 25). Rozdział ten ilustrują doskonałe tablice 7 i 8-na. Daje się tu zaiste jaskrawą i wyczerpującą odpowiedź na pytanie, czy młodociani w drukarniach pobierają naukę zawodu. Otóż jakkolwiek prawie wszyscy chłopcy młodociani zostają przyjęci do drukarni

w charakterze t. zw. „uczników” (92,6 proc. ogółu), to jednak piśmienną umowę o naukę zawarło z nich tylko 36,9 proc., a zapewnioną ciągłość pracy aż do skończenia nauki ma tylko 23,1 proc.

Ankieta wykazuje wyraźnie, że przygotowywanie do zawodu w obrębie zakładów pracy nie odbywa się w sposób właściwy. Uczniowie mogą się „uczyć” na przestrzeni 3 — 4 i więcej lat, ale prócz zaznajomienia z pewną określoną czynnością, nie poznają nic więcej, podczas gdy w zakresie zawodu musi przecież wchodzić kolejne zapoznanie się ze wszystkimi czynnościami, wchodzącymi w zakres danego fachu. Tymczasem na 501 badanych chłopców 80,8 procent od początku do końca pełni jedno i te same czynności (str. 23, tabl. 8). Czasem te czynności wogóle nie mają nic wspólnego z zawodem (24,1 proc. chłopców uczy się... sprzątań i odnoszenia posyłek), 42,5 proc. uczniów nie powierzono nawet formalnie żadnym wykwalifikowanym pracownikom do kształcenia (str. 24); odsetek „uczniów” się zawodu własnym sprytem” wyrasta dla b. zaboru rosyjskiego np. do... 71,6 proc. ogółu t. zw. „uczników” (tabl. 8-a). Zresztą fakt powierzenia (nominalnie) ucznia wykwalifikowanemu pracownikowi nie zapewnia młodzieży właściwej nauki o ile uczeń pracuje w zakładach, zatrudniających średnio 30 do 40 procent uczniów w stosunku do ogółu robotników, płatnych bardzo często w akordzie, a więc nie mających wogóle czasu do stracenia.

To też słusznie zupełnie zaznacza autorka (na str. 25) i wydawca (na str. 10 wstępu), że „teren zakładu pracy nie jest odpowiednim miejscem do podawania nauki zawodu młodzieży”, oraz

że dane ankiety „wykazały naocześnie, że o żadnym poważniejszym nauczaniu w zakładach pracy nie ma mowy” (str. 25) odzwierciedliły natomiast dobitnie „całą fikcyjność, bezwartościowość, bezpodłność „uczniowania” młodzieży w przedsiębiorstwach drukarskich (str. 10-ta).

Jest to oczywiście kwestja, interesująca nie tylko drukarzy, którzy muszą się poprostu bronić przed zalewem uczniów potęgających bezrobocie dorosłych, obniżających poziom zarobków, interesuje to pozaatem całe społeczeństwo, które nie powinno pozostawać obojętne dla kwestji użytkowania sił młodzieży.

Związek drukarzy oddawna już zwraca na to uwagę i rozpoczął już akcję wyzyskiwania przysługujących władzom — na zasadzie dekretu o prawie przemysłowym — uprawnień w kwestji ograniczenia liczby uczniów. Bardzo też słusznie w niektórych odcinkach Rzeczypospolitej (np. w Poznańskim) odnośne władze poszły już w tym kierunku.

Do społeczeństwa zaś, a przedewszystkiem do zorganizowanej części klasy robotniczej powinna należeć inicjatywa i troska o zapoczątkowanie w Polsce poważnych badań warunków pracy i nauki młodzieży we wszystkich gałęziach produkcji podobnie do badań podjętych w drukarstwie i współdziałanie z władzami szkolnymi w kierunku utworzenia i realizowania prawidłowego szkolnego przygotowania młodzieży do pracy produkcyjnej; przygotowanie odbywać się winno poza okresem przedsiębiorstw kapitalistycznych i mieć na względzie przedewszystkiem interes młodzieży.

Jan—k.



# TELEGRAMY

## ROKOWANIA NIEMIECKO-AMERYKAŃSKIE

Berlin, 28 grudnia. (PAT.). Rokowania niemiecko-amerykańskie w sprawie układu specjalnego, dotyczącego wpłacenia Stanom Zjednoczonym anuitetów niemieckich, przewidzianych przez plan Younga, doprowadzone zostały do końca. Zgodnie z układem, Niemcy mają wpłacać

anuitety Stanom Zjednoczonym bezpośrednio, mając na uwadze to, że w czasie konferencji haskiej nastąpi wyeliminowanie spłat amerykańskich. Omawiany układ wejdzie w życie w tym samym czasie, jak i układy z innymi państwami zawierane w związku z planem Younga.

## KOMISJA ŚLEDZCA W PALESTYNI

Londyn, 28 grudnia. (PAT.). Palestyńska komisja śledcza odbyła dzisiaj ostatnie posiedzenie, w zakończeniu którego ogłosiła sprawozdanie o ostatecznych wynikach swych prac. Sprawozdanie stwierdza, że przesłuchano cały szereg świadków, reprezentujących prawie wszystkie warstwy społeczne i większość dzielnic Palestyny, oraz stwierdza dużą pomoc społeczeństwa palestyńskiego w gromadzeniu materiału dowodowego. Komisja donosi, że zabiera ze sobą do kraju jedynie dowody tragicznych wypad-

ków, które zaciemniły historię Palestyny, ale stanowią bardzo pożyteczny materiał dla analizy przyczyn, które spowodowały wypadki. W zakończeniu sprawozdanie stwierdza, że pierwszą część zadania, mianowicie gromadzenie materiału dowodowego na miejscu, ukończono, że pozostaje jednak część druga, trudniejsza, mianowicie ustalenie przyczyn wybuchu walk między Arabami i Żydami oraz opracowanie założeń, któreby nie dopuściły do powtórzenia się katastrofy w przyszłości.

## WALKI MIĘDZY MURZYNAМИ

Londyn, 28 grudnia. (PAT.). Agencja Reutera donosi z Bulawayo w południowej Rodezji, posiadłości brytyjskiej w Afryce południowej, że wobec nowego wybuchu walk między tubylcami wysłano na miejsce wypadku kompanię drugiego batalionu korpusu ochrony. Walki toczą się obecnie między plemionami Matabelów i Moshonów i mają przebieg bardzo ostry. Zmobilizowane oddziały

policyjne zdołały opanować sytuację dopiero po pewnym czasie. Dotychczas w walkach zginął jeden tubylec, dwóch jest ciężko rannych, a wielu odniosło obrażenia lżejsze. Walczące plemiona nie zdradzają chęci zaciepania policji białych. Władze liczą się z możliwością powtórzenia się walk w najbliższych dniach.

## WIEC LOKATORÓW

Staraniem Zjednoczenia Związków Lokatorów i Sublokatorów Rzplitej Polskiej (Leszno 53) odbędzie się dziś o godz. 12 w poł. w sali 1-wa Higienicznego przy ul. Karowej Nr. 31 Zgromadzenie Publiczne lokatorów i sublokatorów z udziałem przedstawicieli organizacji zawodowych i społecznych w sprawie: nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów, walki z lichwą mieszkaniową i budowy tanich mieszkań.

Przemawiać będą w im. „Zjednoczenia Związków Lokatorów i Sublokatorów” Paweł Ławkowicz, radny Rosenthal, tow. inż. Trylski, w im. organizacji zawodowych i społecznych tow. Wysocki, przew. Rady Zawodowej m. Warszawy (Warecka 7) i tow. Henryk Raabe radny miejski, prezes Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Prac. Państwowych.

## WALKI W CYRKU

Zaturski w 39 min. zwyciężył Grüneisen. Z Kaempferem walczył Sztelker w ciągu 25 min., walki nie rozstrzygnięto.

Walkę Sztelker — Zaturski wyznaczono na dziś.

Stibor w 3 min. pokonał Szerady'ego. Kley w 29 min. zwyciężył Siki'ego. Dziś walcza: Sasorski — Kley, Siki — Grüneisen, Stibor — Ahrens, Sztelker — Zaturski. Ostatnie 3 walki decydujące.

## Książki nadesłane

SŁOWNIK MORSKI POLSKO-NIEMIECKO-ANGIELSKI. Zeszyt pierwszy. Statki i teoria statku. — Redagował inż. Bagniewski. Warszawa, 1929. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Cena 4.50 zł.

Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy przystąpił do wydania dużej pracy, która obejmuje w 10.000 słów wszystkie dziedziny słownictwa morskiego. Opracowanie tego tak cennego i potrzebnego w naszej literaturze naukowej dzieła podjęła się komisja terminologiczna przy Lidze Morskiej i Rzemiennej.

Pierwszy zeszyt wspomnianego dzieła ukazuje się obecnie na półkach księgarskich. Zeszyt ten zawiera 320 określeń z zakresu statków i teorii statku. Obok terminów polskich znajdujemy tam odpowiedniki w językach angielskim, francuskim i niemieckim. Prócz części zasadniczej zeszyt zawiera skorowidze: polski, angielski, francuski i niemiecki. Ułożone w alfabetycznym porządku z powołaniem się na odpowiednie liczby części zasadniczej.

Praca ta jest wydana starannie w dużym formacie. Należy nadmienić, że poszczególne zeszyty tego słownika będą wychodzić mniej więcej w odstępach kwartalnych, przyczem każdy zeszyt stanowić będzie oddzielną, zamkniętą w sobie całość.

Ponieważ słownictwo morskie było dotychczas nieustalone i panowała w tej dziedzinie nawet w piśmiennictwie fachowym pewna dowolność — przeto ukazanie się omawianej pracy należy powitać z radością. Przyczyni się ona zarówno do ujednolinitości naszego słownictwa morskiego, jak i do oczyszczenia go od naleciałości obcych.

## Robotnicy popierajcie swoje pismo

## TYLKO NA Tradycyjnym SYLWESTRZE W CYRKU

Najwspanialszy program.

Wykonawcy: Messal, Sokołowska, Z. Halama, Kałłńska, Bukojemska, Chór Dana, Walter, Lawiński, Dymarski, Faliszewski, Bodo, Szczawiński, Olsza, Horski, Macherski, Młniewicz, Kucharski

W programie między innymi „Złota Pantera” w specjalnej nowej inscenizacji, „Amalja” znakomity duet i największe przeboje teatrów Qui Pro Quo” i „Morskie Oko”.

Bilety od 2 zł. 50 gr. do nabycia u Chodowieckiego, Krak. Przedm. 9.

**REFORMACJE** pigułka z marką Zakonnik znane od 1602 roku.

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artrytyzmu, udarów krwi do głowy, zmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstruacji są najlepszym środkiem przeczyszczającym. Uszczelnia i 1 do 2 pigulek na noc.

Cena pud. 21. 1.35 wyrobu apteki Karczewski-Tuszyński, Warszawa, Trębacka 4.

Ządać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”

# Wiadomości z całego kraju

## WOJ. POZNAŃSKIE

### ORZECZENIE DLA ROBOTNIKÓW ROLNYCH

Dnia 27 grudnia nadzwyczajna Komisja Rozjemcza wydała orzeczenie dla robotników rolnych w woj. poznańskim i pomorskim.

Naogół orzeczenie nie wprowadza

zmian do orzeczenia zeszłorocznego. Pokrzywdzono tylko zaciężników (robotników dniówkowych IV kategorii) którym obniżono płace gotówkowe. Do sprawy tej jeszcze wrócimy.

## LWÓW

### NAPIĘTNOWANIE BEZWSTYDNEGO OSZCZERSTWA

Czytamy w lwowskim „Dzienniku Ludowym”:

„Po rozwiązaniu Zarządu Kasy chorych m. Lwowa komisarz Nadzieja zrobił doniesienie do policji, w którym obwiniał ówczesnego dyrektora Kasy chorych, tow. Szczyrka o sprzeniewierzenie mebli w Kasie chorych na rzecz „Dziennika Ludowego”.

Policja przeprowadziła rewizję i odstała sprawę prokuratury państwa, a równocześnie prasa sanacyjna publiko-

wała rewelacyjne sensacje o karygodnym nadużyciu.

Tymczasem prokuratura decyzją z dnia 26 listopada b. r. umorzyła dochodzenia w tej sprawie, nie odstępując jej nawet sędziemu śledczemu, nie znajdując podstawy do wdrażania jakichkolwiek kroków.

W ten sposób napiętnowane zostało bezwstydne oszczerstwo i zdemaskowana kalumniatorska kampania.

## POW. KĘPNO

### PRACOWNIK KOLEJOWY ZGINĄŁ POD KOŁAMI POCIĄGU

Na stacji kolejowej w Świbie pow. Kępno, 35-letni hamulcowy pociągu towarowego, Ignacy Pilarski z Biskupic,

przy wskakiwaniu do będącego w ruchu pociągu wpadł pod pociąg, ponosząc śmierć na miejscu.

## KRAKÓW

### METODY ROZBIJACKIEGO „ZWIĄZKU” PRACOWNIKÓW KAS CHORYCH

Redakcja „Naprzodu” otrzymała następujące pismo, które przedrukujemy dosłownie za „Naprzodem”, oczywiście z pominięciem nazwiska adresata, do którego ono zostało wysłane:

„Zawodowy Związek Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Polsce, Oddział w Chrzanowie. Chrzanów, dnia 20 grudnia 1929. Do Szan. Kol. .... w Chrzanowie. Niniejszem zapytujemy, co spowodowało nieprzystąpienie do naszego Związku. Sądzymy, że Szan. Kolega zrozumie znaczenie silnego zrzeczenia się i prześle podpisaną deklarację na ręce Prezesa najpóźniej do dnia 28 grudnia b. r. Po tym okresie Zarząd Związku zmuszony byłby mimo chęci przystąpienia odmówić przyjęcia, a co może pociągnąć za sobą przykre następ-

stwa, gdyż nie będzie kto miał zająć się sprawą Szan. Kolegi.

Oczekując rychłego złożenia deklaracji, kreślimy się z koleżeńskim pozdrowieniem Sekretarz T. Kożuch w. r. — Prezes: (Podpis nieczytelny)”.  
„Deklaracja: Uprzejmie proszę o przyjęcie mnie w poczet Członków Zawodowego Związku Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Polsce, Oddział w Chrzanowie. Z chwilą przyjęcia zobowiązuję się do przestrzegania Statutu i uchwał władz Związku”.

Takimi metodami nie posługiwała się dotychczas żadna organizacja, konkurująca z klasowymi Związkami zawodowymi. Na coś podobnego mógł się jedynie zdobyć Związek zorganizowany przez BBS!

## ZAKOPANE

### GROŹNY POŻAR W ZAKŁADACH KÓRNICZKICH

W czasie świąt Bożego Narodzenia wybuchł pożar w jednym z budynków Zakładów Kórnickich, mieszczących drukarnię i kancelarię Zakładów. Zaalarmowana straż pożarna z Zakopanego, po kilkogodzinnej uciążliwej pracy, zdołała ogień zlokalizować. Spłonął dach i poddasze wraz z częścią urządzeń budynków, które składają się z 16 ubikacji.

Przyczyną pożaru było niedomknięcie drzwiczek od piecyka żelaznego, z którego wypadł żarzący się węgiel. Przy ratowaniu urządzeń wewnętrznych strażnicy posługiwali się maskami gazowymi, bez pomocy których niemożliwym byłoby znajdowanie się w lokalu, przepelnionym dymem.

## OLKUSZ

### ZASŁUŻONY DYREKTOR KASY CHORYCH USUNIĘTY PRZEZ PRYSTOROWEGO KOMISARZA!

W tych dniach zawieszony został w urzędowaniu dyrektor Powiatowej Kasy Chorych w Olkuszu, tow. Lubodziecki. Zwolniony został również magister Siemontowski.

Pisaliśmy już o kampanji, prowadzonej przez komisarza olkuskiej Kasy prze-

ciwko zasłużonemu jej dyrektorowi tow. Lubodzieckiemu. Jak widzimy ta brudna kampanja pod rządami p. Prystora, odniosła skutek.

Oto jeszcze jeden „tryumf” prystorowych rządów!

## WILNO

### ARESZTOWANIE I ŚMIERĆ NIEBEZPIECZNEGO BANDYTY

Onegdaj w nocy został schwytany przez policję wileńską bandyta Ostapko, ostatni i główny uczestnik zabójstwa, którego ofiarą padł posterunkowy policji państwowej, Michał Zawadzki, zastrzelony w dn. 23 b. m., w czasie służby patrolowej na trakcie Wilno - Oszmiana przez trzech koniokradów.

Dwóch sprawców tego morderstwa ujęto tego samego dnia, zaś trzeciego głównego zbrodniarza, Ostapkę, poszukiwano. Pomimo energicznego śledztwa i pościgu, oraz wyznaczenia przez policję nagrody, w wysokości 2000 zł. za ujęcie lub wskazanie miejsca pobytu bandyty, udawało mu się przez długi czas uniknąć aresztowania.

Onegdaj, około godziny 18-tej, komendant policji powiatowej w Oszmianie powiadomiony został, iż na terenie gmi-

ny Grauzyskiej przebywa poszukiwany Ostapko i że jest uzbrojony w dwa rewolwery, oraz że widziano przy nim większą sumę w złocie.

Policja dowiedziała się również, iż Ostapko zamierza za kilka godzin uciec do Sowietów i że przygotowania do ucieczki przez granicę sowiecką ułatwił mu matka. Ostatnie wiadomości donosiły, że Ostapko oczekuje tylko jeszcze na konia, którego miano mu przyprowadzić.

Oszczonny przez policję bandyta dał kilka strzałów, ale nie ranił nikogo. Wywiązała się dłuższa strzelanina, w wyniku której Ostapko został ciężko ranny i ujęty. Przewieziono go do szpitala w Oszmianie, gdzie, wskutek odniesionych ran, po kilku godzinach zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

### BEZROBOCIE WŚRÓD ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH

A. W. donosi, iż z powodu braku za-

mówień stanęło w Wilnie 3 tartaki.

## BORYSŁAW

### ŚMIERĆ CZYHA NA CHODNIKACH BORYSŁAWIA

Dnia 23 b. m. zaszedł tu drugi już wypadek śmierci z powodu fatalnych chodników.

Paszek Franciszek, pomocnik szyb, w „Premjerze” miał wyjechać do rodziny na święta. W drodze na dworzec do-

śliznął się i upadł, ponosząc śmierć na miejscu, wskutek uderzenia serca.

Zmarły był członkiem Związku Górników!

Cześć Jego pamięci.

# Zycie i praca Robotniczej Warszawy

## DYGNITARZ B. B. S. W URZĘDZIE POCZTOWYM WARSZAWA 2

Pisaliśmy już w „Robotniku” z dnia 10 grudnia r. b. o działalności dygnitarza BBS, p. o. naczelnika urzędu pocztowego Warszawa 2, Chmielna 53 p. Jakóba Jaskulskiego.

P. Jaskulski nie daje za wygraną, lecz puszcza w ruch swoją klikę (tak zwany „sztab wywiadowczy”), któremu poleca „urabianie”, względnie „naprawianie”, jego skompromitowanej opinii w urzędzie, oraz zbieranie podpisów od pracowników urzędu, na poparcie pisemnego „protestu” przeciw rzekomo nieprawdziwym i niesłusznym zarzutom, podniesionym w „Robotniku” na temat jego zachowania się w urzędzie.

Kierownictwo przygotowania i wykonania tej akcji powierza się jednemu z zaufanych członków „Sztabu Wywiadowczego”, niejakiemu p. Janowi Smolińskiemu, st. kontrolerowi p. o. urzędnika inspekcyjnego, mianowanemu z ramienia pana naczelnika urzędnikiem do specjalnych funkcji „osobistych wywiadów” (gdyż etat urzędu takiego stanowiska nie przewiduje). P. Smoliński, posiadającym kamienicę w Przasnyszu, nie mówiąc o mieszkaniu w Warszawie) zamiast zajmować się pracą, organizuje w godzinach urzędowania w swoim po-

koju służbowe „konferencje” z zaproszonymi kierownikami Oddziałów, zwolnienkami pana naczelnika, jak pp. Kamiński, Kawczyński, Marcinkowski, Pohoski, Grabowski, i po długich naradach, sporządza ów „protest”, na którym biedni pracownicy, zmuszeni groźbą i represjami, mają, chcąc nie chcąc, położyć swoje podpisy. P. Smoliński, zamiast zająć się jakąś pracą, spaceruje po biurach całego urzędu i — przy pomocy służbnych mu kierowników — wymusza podpisy. Mimo gróźb i represyj ze strony Smolińskiego, to zniewalanie pracowników do podpisywania idzie opornie, lecz inicjatorzy są cierpliwi, o ile pracownik nie chce się podpisać, wołają go do „gabinetu” p. Smolińskiego i wymuszają na nim podpis.

P. Jaskulski w dalszym ciągu kompromituje swój urząd, wywołując awantury na peronach dworca Głównego. Krzyczy i wymyśla w sposób niedopuszczalny w stosunkach urzędowych, na uczciwie pracujących pracowników, wywołując obok ambulanśu zbiegowisko podróźnych, którzy widząc gorszące zachowanie się p. Jaskulskiego, głośno oburzają się, a nawet dopytują się o nazwisko tego awanturującego się pana, jak było np. dnia 6 grudnia b. r. przy ambulanśie pocztowym Warszawa - Poznań 23.

Do spraw tego pana wrócimy!

# TYGODNIK ilustrowany

## „POBUDKA”

Przynosi co tydzień jasne i zwięzłe oświetlenie ostatnich wydarzeń;

PIĘKNE ILUSTRACJE AKTUALNE;  
NOWELE I OBRAZKI AKTUALNE;  
ARTYKUŁY SPOŁECZNE I POLITYCZNE;  
Ciekawe referaty z nauk przyrodniczych i społecznych;

SATYRYCZNA „KARUZELĘ”, DZIAŁ MŁODZIEŻY.  
ROZRYWKI UMYSŁOWE I SPORT.

NAJTAŃSZY TYGODNIK ILUSTR. ŚWIATA PRACY.  
Każda rodzina człowieka pracującego powinna prenumerować.

Adres edycji i Administr.: Warszawa, Warecka 7  
Nr. P. K. O. 13620. Telefon 236-11'



## Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

Warsz. Komitet Powiatowy P. P. S. Jutro posiedzenie Komitetu nie odbędzie się. Najbliższe posiedzenie Komitetu — dn. 13 stycznia.

### WYKREŚLENIE Z LISTY CZŁONKÓW.

Egzekutywa Koła „Muranów” Organizacji Tramwajowej P. P. S. na posiedzeniu w dniu 22 grudnia r. b. postanowiła wykreślić Gemzę Romana z listy członków ewej organizacji, za destrukcyjną działalność i zawiadania, iż unieważnia jego legitymację partyjną za Nr. 34470.

Dzielnica Praga. O godz. 7, w lokalu przy ul. Zabkowskiej 41/43, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

## MŁODZIEŻ

EGZEKUTYWA KOMITETU CENTRALNEGO Org. Mł. T. U. R. Posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o godz. 7 wiecz., w lokalu przy ul. Wareckiej Nr. 7.

Egzekutywa K. W. Warsz. Org. Młodzi T. U. R. Jutro o godz. 7, w lokalu przy ul. Długiej Nr. 19, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy K. W. Warsz. Org. Młodzi T. U. R.

Walne zebranie Koła Org. Mł. T.U.R. im. Waryńskiego odbędzie się jutro o godz. 7, w lokalu przy ul. Długiej 19.

## Ruch kult.-oświatowy

Sekcja Rozrywek Towarzyskich K.R.K.S. „Start” zawiadamia, że każda członkini otrzymuje, jako upominek noworoczny kalendarz ścienny do zdzierania oraz kalendarzyk kieszonkowy.

Kalendarze odbierać można w każdy wtorek od 7—8 wiecz. w sekretariacie K.R.K.S. „Start”, Warecka 7, II p.

Komitet Wykonawczy K.R.K.S. „Start”. Pierwsze zebranie po świętach odbędzie się w piątek, 3 stycznia, o godz. 7,30.

### KURSY SPORTOWE DLA KOBIET PRACUJĄCYCH.

W półroczu styczeń — czerwiec prowadzone będą następujące kursy sportowe dla kobiet pracujących:

- 1) kurs łyżwiarski: jazda figurowa i szybka na lodzie, — początek 9 stycznia.
- 2) kurs dla przodownic sportu łyżwiarskiego.
- 3) wstępny, dwumiesięczny, kurs szermierki na florety, — od 1 lutego do 1 kwietnia.
- 4) sześciotygodniowy kurs dla przodownic lekkiej atletyki, od 15 lutego do 1 kwietnia, zaprawa letnia na sali.
- 5) sześciotygodniowy kurs dla przodownic lekkiej atletyki, część II, od 1 maja do 15 czerwca, zaprawa letnia na boisku.
- 6) sześciotygodniowy kurs dla przodownic gier sportowych, — od 15 kwietnia do 1 czerwca.
- 7) sześciotygodniowy kurs gier ruchowych i zabaw dziecięcych dla pracownic w dziedzinie wychowania fizycznego dzieci, to jest wychowawczyń na półkolonjach, kolonjach, kierowniczek sekcji dziecięcych klubów sportowych, ośrodków letnich i zimowych wychowania fizycznego dzieci i t. p. — od 15 marca do 1 maja.
- 8) kurs dla przodownic sportu pływackiego — w czerwcu i lipcu.

Zajęcia na kursach tych dostosowane są do rozkładu zajęć kobiet pracujących. Lekcje odbywają się w dni powszednie w godzinach wieczorowych względnie w niedziele i święta.

Zapisy i szczegółowe informacje w każdy wtorek od 7 — 8 wieczorem w sekretariacie R. K. S. „Start”, Warecka 7, II.

## TEATR ATENEUM

WESOŁA  
KOMEDIA

## „PANI PREZESOWA”

### NASZA RUBRYKA

#### Poszukiwanie pracy

Elektromonter Władysław Ludwiś lat 21, (Śliska 53 m. 6), poszukuje jakiegokolwiek pracy.

Panna, w wieku lat 19, inteligentna, znająca życie i króć, przyjmie jakiegokolwiek pracę, może być przy gospodarstwie. Oforty pod „Sumienna” do redakcji „Robotnika”.

Bronzownik Stanisław Kopera, lat 20, (Krochmalna 69 m. 72) poszukuje jakiegokolwiek pracy.

Tokarz żelazny, Karol Paczuski, lat 24 (Zamojskiego 29 m. 2) poszukuje jakiegokolwiek pracy.

Malarz, Stanisław Kaźmierczak, lat 30, (Żelazna 43 a m. 26), poszukuje jakiegokolwiek pracy.

## KRONIKA

### STAN POGODY.

Przypuszczalny przebieg pogody dziś: Przeważnie pochmurno z opadami (głównie śnieg). Temperatura bez znaczących zmian. Słabe wiatry południowe i południowo-wschodnie.

Pocztowa Kasa Oszczędności zawiadamia, że w dniu 31 b. m. Kaey P. K. O. dla wypłat czynne będą normalnie, dla wpłat zaś do godz. 17. Po tej godzinie wpłaty na konta czekowe i oszczędnościowe P. K. O. można skutecznie w wszystkich urzędach pocztowych Warszawy.

Spis poborowych ur. w r. 1909. W myśl art. 27 ustawy z dn. 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym, w okresie od 2 do 15 stycznia 1930 r. włącznie, w biurze sekcji wojskowej wydziału spraw ogólnych Magistratu (Senatorska 6, II brama, parter) w dni powszednie w godz. od 9 do 13, wyłożone będą spisy poborowych, urodzonych w r. 1909 w celu przejrzania ich przez osoby zainteresowane. Każdemu po minięciu w spisie lub niewłaściwie wpisaniu przysługujące prawo żądania uzupełnienia lub sprostowania mylnego wpisu, przyczem żądania te winny być poparte odpowiednimi dokumentami.

Polski Związek Myśli Wolnej. W dniu 29 i 30 b. m. (dziś i jutro) o godz. 10 rano w sali teatru „Ateneum” odbędzie się nieodwołalnie I Ogólnopolski Zjazd Delegatów i Zaproszonych Gości Polskiego Związku Myśli Wolnej.

Z działalności Związku Pacyfistycznych Organizacji Młodzieży w Polsce. W środę odbył się odczyt p. W. Bronowskiego, profesora Szkoły Nauk Społecznych w Poznaniu, który ostatnio w ciągu trzech z górą miesięcy był współpracownikiem Sekcji Informacyjnej Sekretariatu Ligi Narodów i świeżo powrócił z Genewy. Prelegent omówił najprzód całość dorobku Instytucji Genewskiej w ciągu dziesięciolecia jej egzystencji, zwłaszcza doniosłość osiągnięć przez nią wyników w dziedzinie arbitrażu i zorganizowania stałej współpracy międzynarodowej w zakresie licznych zagadnień administracyjnych i technicznych. Przechodząc z kolei do naszkicowania najpilniejszych potrzeb Ligi — p. Bronowski stwierdził, że: „stopniowy pochód Ligi Narodów ku realizacji wielkich idei humanitarnych i pokojowych, w imię których ją do życia powołano, jest tylko wtedy możliwy, jeżeli jej działalność znajdzie wyrazne i mocne oparcie w opinii całego świata cywilizowanego”.

Piąty Walny Zjazd Związku Teatrów Ludowych w Warszawie odbędzie się w dniu 2 lutego 1930 r. Informację wysłała na żądanie Związek Teatrów Ludowych w Warszawie, ul. Tamka 1.

## PRAGNIESZ MIEĆ WŁASNY DACH NAD GŁOWĄ?

Kup los Loterii Zrzeszenia Letnisk i Osiedli Podstołecznych

Ciągnięcie wkrótce. Główna sprzedaż: Kolektury Lichtensteina oraz wszystkie Kolektury Loterii Państwowej i kantory wymiany.

Wysyłka losów na prowincję po wpłaceniu wartości losu Zł. 10.— na konto P. K. O. Nr. 20.828 Biuro Zarządu Zrzeszenia Al. Ujazdowskie Nr. 7 (Lokal Urzędu Wojewódz.)

### NAJMILSZY PODAREK GWIAZDOKOWY

Loteria zatw. p. Dyr. Loter. Państwowej d. 29.XI.1929 za Nr. 19684.

## TRAGICZNE SAMOBÓJSTWO POSTERUNKOWEGO

Nocy ub. o godz. 1 m. 45 w korytarzu lokalu 2-go komisariatu przy ul. Kapucyńskiej 19, rozległ się wystrzał rewolwerowy. Gdy nadbiegli dyżurny przodownik oraz inni policjanci zauważyli leżące na ławce posterunkowego tegoż komisariatu 25-letniego Mariana Zielińskiego. Z rany w klatkę piersiową sączyła się krew. Na podłodze leżał rewolwer. Po upływie 5 minut przyjechał lekarz Pogotowia, który skonstatował już śmierć Zielińskiego wskutek po-

strzału w serce. Zieliński pełnił służbę w szeregach policji przez 8 miesięcy. Ponieważ zdradzał objawy rozstroju nerwowego, przeto na zasadzie art. 95 został zwolniony jako nie nadający się do służby. Wczoraj właśnie w rozkazie dziennym komendanta policji figurowało zawiadomienie o zwolnieniu Zielińskiego. Pełnił on już ostatnią służbę 8-godzinną w rezerwie. Zwłoki przewieziono do sekcji.

## SZKLANY CHŁEB.

Władysław Błaszczak w czasie jedzenia chleba pokaleczył sobie podniebienie i dostał kawałkami szkła, które znajdowały się w chlebie. Chleb miał etykietę „Piekarnia

kuracyjna, Narbutta 4”, kupiony w sklepie spożywczym (Szpitalna 3). „Szklany” chleb wraz z dodatkiem załączono do protokołu.

## TRAGEDJA RODZINNA

26-letni Bolesław F. wziął rewolwer ojca i — w przystępie silnego rozstroju nerwowego — usiłował pozbawić się życia. Ojciec desperata, post. 23 komisariatu, Franciszek, usiłował synowi rewolwer odebrać. W czasie szamotaniny się nastąpił wystrzał i kula

ugodziła ojca w prawą rękę. Uparty desperat przyłożył lufę do skroni i wystrzelił. lecz wskutek szarpnięcia postrzelił się tylko w prawe ucho. Rannych, ojca i syna, opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

## ZŁODZIEJ W ROLI GAZECIARZA

Do mieszkania Franciszki Dyzenhaus przy ul. Wielkiej 18, wszedł, otwierając drzwi podrobionym kluczem lub wytrychem, jakiś drab, którego kroki usłyszała będąca w przyległym pokoju właścicielka mieszkania. Gdy weszła ona do przedpokoju, złodziej udając gazeciarza, zapytał: „może pani kupić wczor-

szą ciekawą ekonomiczną gazetę”. Ponieważ opryszek gazet przy sobie nie posiadał, przeto Dyzenhausowa weszła ałarm. Złodzieja opryska ujęto i doprowadzono do 8-go komisariatu. Podał się on za Chaima-Joska Lusberga. Nie był on nigdzie meldowany.

## „WODEWIL” N. Świat 43.

Ostatnie dni!

**PAT I PATACHON**  
**POŚRÓD LUDOŻERCÓW**  
w arcywesołym emocjonującym filmie najnowszej produkcji  
**WALCZA, SPISKUJĄ, ŚMIESZĄ WSZYSTKICH**  
tysiącem nieprawdopodobnych kawałów  
Program uzupełnia: „BOBIS STRAŻAKIEM”

**„CASINO” N. Świat 50**  
Pocz. o g. 4, 6, 8, 10  
**Największy film świata, wykonany przy współudziale 10.000 artystów**

przez mistrza  
**MICHAŁA KERTESZA**

### ARKA NOEGO

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe, porównujące wielkość treści, rozmachem wykonania i mistrzostwem techniki.  
**niezrównane kreacje wspaniałej trójki:**  
**GEORGE O'BRIEN** jako Jafet, syn Noego i żołnierz amerykańskiej wojny.  
**DOLORES COSTELLO** w roli Mirian, żony Jafeta i tancerki alaskiej Marji.  
**NOAH BEERY** jako pogański władca Nefilim i rosyjski pułkownik Nikołajew.  
Bilety ulgowe, passe-partouts bezwzględnie nieważne!  
Wydawnictwo Warner Brothers

## Kino WISŁA TAMKA 34

vis a vis Cyrku

Dla młodzieży deszwołone

## Z DNIA NA DZIEŃ

Najwybitniejszy film polskiej produkcji  
W roli gł.:  
**IRENA GAWECKA, MARJA GORCZYŃSKA, ADAM BRODZISZ** i wiele innych.

## Czasopisma nadesłane

„ŚWIAT” Nr. 48 przynosi artykuły: „Polityka zagraniczna”, „Premjer francuski, jako dziennikarz”, „Jerzy Clemenceau”, „Al. Świętochowski laureatem”. „Polityka w wyższych uczelniach” itp.

„SCENA POLSKA”. Na bogato ilustrowaną treść numeru 24 złożyło się szeregi ciekawych artykułów.

„POLSKA LITERACKA”. W tych dniach ukazał się pierwszy numer nowego pisma literackiego p. t. „Polska Literacka”. Cena egzemplarza 75 groszy.

Ostatni numer „KWADRYGI” (Rok III, Nr. 1) zawiera: poezję Władysława Sebyły, K. I. Gałęzyńskiego, Włodzimierza Słobodnika, Niny Rydzewskiej, Stanisława Ciesielczuka, Aleksandra Maliszewskiego, Andrzeja Wołczy, Stan. Ryszarda Dobrowolskiego, nowelę Stanisława Turowskiego.

Artykuły literackie Bernharda Lindego, Stefana Flukowskiego.

Barwna wkładka, reprodukcja drzeworytu Kulisiewicza uzupełnia ciekawą i wartościową numer.

## Co wyświetlają kina?

Apollo: „Grzechy ojców” z E. Janingem  
Astra: „Gracze w szachy” (Katarzyna II).  
Akropolis: „Pierwsza miłość Kościuski”  
Casino: „Arka Noego” z Georgem O'Brien i Dolores Costello.

Capitol: „Judyta i Holofernes”.  
Colosseum: KINO POD BOJKOTEM.  
Filharmonia: „Arka Noego”.  
Kometa: „Studentka z Quartier Latin”.  
Miejski: „Lunatyk” z Regin. Denny.  
Pani: „Judyta i Holofernes”.  
Palace: „Zdrada stanu” z Fröhlichem.  
Quo Vadis: „Dłatego, że cię kocham”.  
Splendid: Film śpiewno - dźwiękowy  
„Fox Follies — „New York w nocy”.  
Stylowy: „Kobieta z bruku”.  
Świt: „Z dnia na dzień” Goetla.  
Światowid: „Upadły anioł” (dźwiękowy)  
Tęcza: „Szampańskie życie” — film śpiewno-dźwiękowy.

Wisła: „Z dnia na dzień”.  
Wodevil: „Pat i Patachon pośród ludożerców” i „Bobis strażakiem”.  
Bajka: „Z dnia na dzień”.  
Hollywood: „Bunt kawalerów”.  
Italja: „Dzika miłość”.  
Lux: „Grobowiec miłości” (Dagfin).  
Maska: „W szponach diablicy”.  
Mewa: „Motyl brukowy” z May Wong.  
Muza: „Miłość kozaka”.  
Promień: „Szalony wyścig”.  
Praga: „Szachownica serc”.  
Riviera: „Z dnia na dzień”.  
Sokół: „Noc bezsenne, noc szalone”.  
Trianon: „Zabawa w miłość”.  
Tombola: „Dziewczę z temperamentem”.  
Uciecha: „Grzeszna miłość”.  
Znicz: „Ulubienica Maharadży”.

**KINEMATOGRAF MIEJSKI**  
Hłoczeńska 8. Sobota i niedziela 5.30 pp.  
Dla młodzieży deszwołone

**REGINA L. D. DENNY**  
w arcywesołej komedii o nieprawym łaczu qui-pro-quo i sensacyjnych sytuacjach — p. t. **LUNATYK**  
Własność: Universal Nadprogram  
Scenarjusz popularny, w soboty, niedziele i święta.  
(21, 22, 25, 26, 28, 29, 31 grudnia i 1, 4, 5, 6, 8, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31 stycznia 1930 roku) o godz. 12 w południe. Tumul przyjaciół słoń. Ceny wszystkich miejsc po 20 gr.

## KINO-TEATR „ŚWIT” Wolska 14

Najlepszy polski przebój

## Z DNIA NA DZIEŃ

W rol. gł.: **A. Brodzisz, M. Górczyńska, Ir. Gawecka i in.**  
Na scenie: **Przebojowa rewja z udziałem najlepszych sił artyst. stolicy.**

## Kino dźwiękowe system Western-Electrick

**TECZA PRZEJAZD 9**  
Pocz. 4, 6, 8 i 10

Wielki śpiewno-dźwiękowy film p. t.

## „Szampańskie życie”

W rol. gł.: **Nancy Carroll i Ryszard Arien**  
Nad program: **Dźwiękowa rewja — śpiew, muzyka, tańce oraz Tygodnik Paramount**

## CAPITOL Marszałk. 125 PAN N. Świat 40

Pocz. o g. 4, 30

monumentalnego arcyfilmu osnuto na potężde intrygi, miłości i nienawiści

p. t. „Współcześni”

## „JUDYTA I HOLOFERNES”

2 epoki: starożytna i nowoczesna

Całość w jednym programie w rolach główn. **Ija Ruskaja i Maciste**

Passe parlouts nieważne.

## Kino-Teatr „ASTRA” DZIKA 51.

Na ekranie:

## Kobieta Szpieg

Dramat z życia rosyjskiego

Na scenie: Rewja pod kierownictwem Edwarda Reja z udziałem W. Morawskiej, W. Nowickiej, T. Ordy i Days Wills

duet amerykańsko-murzyński.

Dojazd tramw. 1, 2, 2a 8, Z.

Sala dobrze ogrzewana.

## Teatr rew. „CHOCHLIK” Chłodna 49

operetk. „CHOCHLIK” p. 5, 7, 9 i 10

Ostatnie dni!

## „Pan Minister na inspekcji”

gościnne występy

## Bolesława Horskiego

Udział całego zespołu.

## Kino-Teatr „KOMETA” Chłodna 47

Dziś najpiękniejszy film sezonu

## „STUDENTKA Z QUARTIER LATIN”

Na scenie:

**ATRAKCYJNA REWJA**

Dziś 12<sup>15</sup> przedst. dla dzieci i młodzieży „Jasełka — Szopka Warszawska”. Ceny od 50 gr.

## Weneryczne, niemoc płciowa

Chor. skóry, włosów. Rentgen, Analizy

## D-med. J. Gelbfisz

ul. Złota 27 (obok Dworca Głównego)  
Przyjm. 9 r. — 9 w. Niedziela 9 r. — 6 w.  
Wizyta 4 zł.

## Weneryczne skórną i niemoc elektro-

lencje.

## Dr. M. ALTFELD

8 — 11 r., 3 — 9 w. HOZA 50  
(przy Marszałkowskiej)

Niezamożnym ceny lecznicowe.

## Weneryczne syfilis, tryper, niemoc

płciowa. Analizy. Elektroleczenie. Diatermia

## Dr. Z. FAJNCYN

Leszno 36. Przyjm. 9 r. — 9 w. Ceny lecznicowe

## Weneryczne. Niemoc

płciowa. Analizy. Elektroleczenie. Diatermia

## Dr. Regelman

ZłOTA 16, od 8—12 i 3—9 wiecz.,  
w niedz. do 2 pp. Ceny lecznicowe.

## „PRZEZ MOJE OKNO”

Naprzeciwko mego domu — wybudowane ogromna, sześciopiętrowa kamienica. Lubie przyglądać się jak powoli, miesiąc za miesiącem pośród szkieletołów rusztowań rola ta masa potężnych murów.

I patrzcie — z nie wiem ilu małych, czerwonych cegieł — może a miliona, może a trzech, wyrosła olbrzymia kamienica, składowa zw. nemi rękoma murarzy.

Jakże nieustraszeni byli ci ludzie, skaczący po rusztowaniach, chodząc bez lęku po kilkupiętrowej wysokości murach, jak my po podłodze.

Podziwiam ich.

Kilka razy w ciągu budowy widziałem jak przyjechała karetka pogotowia ratunkowego. Wypadek...

A raz pogotowie zastało już trupa. Zamalała się nadpęknięta deska czy belka i jakiś nieborak runął w przepaść, na bruk ulicy.

Plugo i z bijącym sercem musiała wtedy czekać na powrót męża — żywcila, żona z gromadką małych piskląt. O Boże! Czytałem potem w gazecie: śmierć przy pracy... Jan Wójcik, murarz, żona czworo drobnych dzieci...

Myślałem sobie jakże ta biedna, nieszczęśliwa kobieta z tym drobiazgiem da sobie teraz radę?

Emerytura, odeszkodowanie? Etc...

Proszę podać!

Do tych smutnych rozważań, przytoczonych z jakiegoś artykułu dziennikarskiego, uważamy za obowiązek dodać:

Mimo wszystkie prawa i ustawy dotychczasowe — troška o zapewnienie przyszłości rodzinie musi się zrodzić w sercu męża i cicia i musi się stać jego myślą przewodnią, obowiązkiem moralnym wobec żony i dzieci.

Do obne, choćby najdrobniejsze oszczędności miesięczne, stałe systematycznie odkładane, winny być użyte na zabezpieczenie życia i zabezpieczenie w ten sposób przyszłości rodziny.

Po latach kilkunastu jak z owych małych cegieł wielka kamienica, powstanie fundusz, kapitał który zapewni robotnikowi spokojną starość, albo — w razie przedwczesnej śmierci ubezpieczonego — będzie dla pozostałej rodziny jedynym ratunkiem od nędzy.

Przysłicie nam do Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie swoje nazwisko, adres i wiek, a poradzimy Wam życiowie, jak taką rozsądną oszczędność zabezpieczającą rozpocząć.

## CYRK Dziś

Program i d. c. WALK:

- 1) Kley — Sasorski.
- 2) dec. Siki — Grüneisen.
- 3) dec. Zaturski — Sztekker
- 4) dec. Ahrends — Stibor.

## Podróż

bez wstrząsów, dymu, kurzu,

łtoku

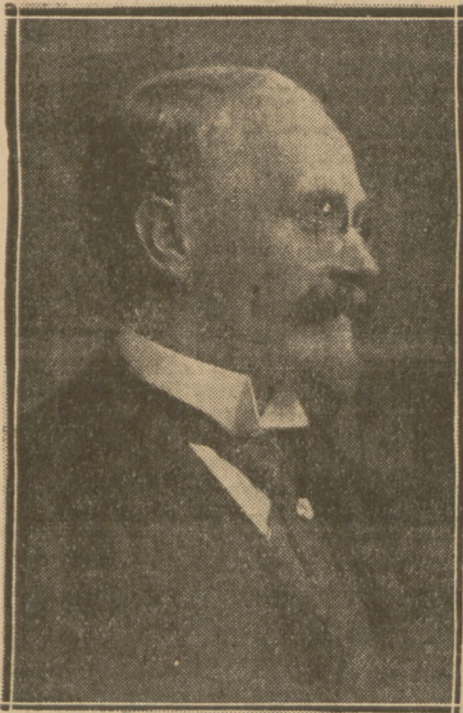
zapewnia

## samolot.

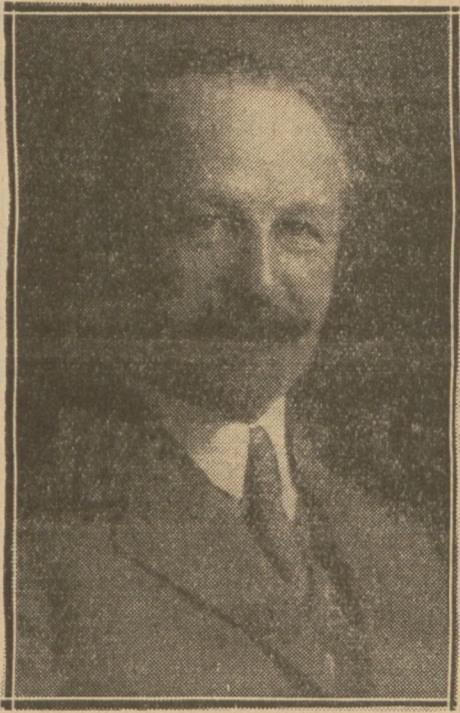
## KARMELKI WEDLA ORZEZWIĄJĄCE



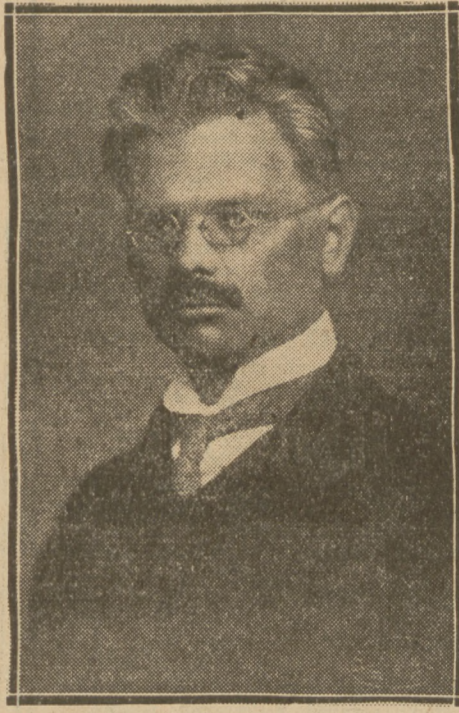
# Socjaliści w Rządzie Czechosłowacji



RUDOLF BECHYNĚ  
Minister Aprowizacji.



Dr. ALFRED MEISSNER,  
Minister Sprawiedliwości.



Dr. IVAN DERER,  
Minister Szkolnictwa i Oświaty  
Narodowej.

## ZABAWY SYLWESTRÓWE

Sensacyjne „Trio” w teatrze Polskim. W noc Sylwestrową o godz. 11,45 wystąpią w teatrze Polskim ulubieńcy publiczności warszawskiej: Marja Malicka, Aleksander Węgiełko i Zbyszek Sawan, ukazujący się w stolicy po raz pierwszy na deskach scenicznych.

Trójka artystów odegra głośną komedię Lenca p. t. „Trio” w tłumaczeniu Zofii Jachimeckiej i przeróbie Zdzisława Kleczczyńskiego.

Wieczornica Sylwestrowa w Polskim Klubie Artystycznym (Jerozolimka 39) odbędzie się 31 b. m. Początek o godz. 11.

Sylwester Beletystów. Dnia 31 b. m. o godz. 10 wiecz. w salach Wystawy Philipsa „Radio i Światło”, ul. Mazowiecka 9, staraniem Zrzeszenia Beletystów Polskich odbędzie się dla członków i osób zaproszonych „Sylwester Beletystów”.

Sylwester w „Uciechu”. Dnia 31 b. m., w sali kinoteatr „Uciecha”, Żłota 72, o godz. 12 w nocy odbędzie się „Imię Pan Sylwester”.

Wieczór wesołej poezji i piosenek Boy’a. Sala Tow. Hygienicznego, Karowa 31, będzie w Noc Sylwestrową rozbrzmiewała najweselejszymi poezjami i piosenkami T. Boy-Zeleńskiego. W wykonaniu tych utworów udział biorą p.p.: M. Mężyński, Z. Modrzewska, M. Balcerkiewiczówna i T. Frenkiel. Przy fortepianie znany kompozytor W. Krupiński. Bilety do nabycia u Chodowieckiego, Krak. Przedmieście 9.

Noc Sylwestrowa w „Orfeum”. Najtańszy teatr w stolicy „Orfeum” music-hall (Bieleńska 5) występuje w Noc Sylwestrową z wielkim programem „Powitanie Nowego 1930 roku”. Prócz całego zespołu p.p. Frey, Korciek, Ambroziewiczówna, Bodo, Boroński, Derose, Tarnawski, 4 Aristes, Siostrzyński, Okito i in. wezmą w tym programie udział p.p. Dygas, Sokołowska, Szczawiński, Horszki, Rybczewska, „Pat i Patachon” oraz duet tancerzy ekscentryków Overbury. W ten sposób za niską opłatą (od 2 zł.)

Dr. LUDWIK CZECH,  
Minister Opieki Społecznej, przedstawi-  
ciel niemieckiej socjal-demokracji.

POLSKA KSIĄŻKA O MUSSOLINIM  
Ryszard Winter

„Duce” w świetle faktów  
z przedmową J. E. Modiglianego  
Cena zł. 3,50  
Do nabycia  
w KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ

„Orfeum” da możność licznym rzeszom wesołego powitania Nowego Roku, dając w dodatku program niezwykle atrakcyjny o wysokim poziomie artystycznym. Na scenie „Orfeum” w Noc Sylwestrową ukażą się najulubieńsi artyści stolicy, która pospieszy witając wraz z nimi nadchodzący Nowy Rok.

## ZE SPORTU

### KONFERENCJA OKRĘGOWA KLUBÓW W. R. S. K. O.

W dniu 12 stycznia 1930 r. w Warszawie o godz. 9 rano odbędzie się Konferencja lokalna Warszawskiego Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego.

Zwracamy uwagę, iż w myśl art. 9 statutu ZRSS każdy klub — członek Z. RSS, ma prawo do jednego głosu na ka-

żdych 20 członków. Zarząd WRSKO jednocześnie uprzedza, iż kluby, które nie uregulują należnych składek, utracą prawo wysłania swych delegatów na Konferencję.

Składki wpłacać należy skarbnikowi, który urzęduje we czwartki w godzinach od 18—20 w lokalu WRSKO.

### WALNE ZEBRANIE T. S. O. „RUCH”

Dziś o godz. 9 w pierwszym, a o 10 w drugim terminie odbędzie się, w lokalu przy

ul. Długiej 19, walne zebranie członków T. S. O. „Ruch”.

### ZNÓW NIEZNACZNA PRZEGRANA LEGJI

SPORT-VILLACH BIJE LEGIĘ 3:2.

Drużyna hokejowa Legji grała w Villach przeciwko zespołowi Sport-Villach, ulegając 2:3 (0:2, 1:1, 1:0). Obie bramki dla Legji

zdobył Szenajch. Bardzo dobrze grał Stogowski.

### PIERWSZY START PETKIEWICZA

Pierwszy start Petkiewicza w Ameryce nastąpi w dniu 11 stycznia w Madison Square Garden w N.-Yorku w biegu na 2 mile angielskie (3218 mtr.) o mistrzostwo Ameryki. W biegu tym, obok szeregu zawodni-

ków amerykańskich, wystąpią Finnowie Rittola, Larva i Purje, Włoch Beccali i Niemiec Peltzer. Najgroźniejszy z zawodników amerykańskich, Lermond, nie będzie startował, gdyż przebywa obecnie w Australii.

## TEATR I MUZYKA

### Dziś w teatrach miejskich

#### Wielki

- o 3 pp. „Jaś i Małgosia”
- o 8 w. „Tosca”

#### Narodowy

- o 4 pp. „Pan Jowialski”
- o 8 w. „Kres wędrowki”

#### Nowy

- „Advokat i róża”

#### Letni

- o 4 pp. „Wywczasy donżuana”
- o 8 w. „Panna z dyplomacji”

TEATR „ATENEUM” (ul. Czerwonego Krzyża 20). Świetna, pełna humoru, farsa „Pani Prezysowa” grana będzie tylko do 30 b. m.; 31 b. m., t. j. w Sylwestra odbędzie się premiera przepięknego widowiska folklorystycznego ze śpiewami i tańcami H. Roy-Rytardowej i M. Rytarda z muzyką St. Mierczyńskiego p. t. „Podhale tańczy”.

Teatr Wielki. Dziś o godz. 3 popoł. „Jaś i Małgosia” i „Wieszczka lalek”, wieczorem „Tosca” z występem gościnnym: p. Cywińskiej-Bojanowskiej i barytonisty Enrico de Franceschi.

Teatr Narodowy. Dziś „Kres wędrowki”. Dziś o 4 popoł. „Pan Jowialski”. W próbach komedia St. Miłaszewskiego p. t. „Bal w obłokach”.

Teatr Nowy. „Advokat i róża”. Teatr Letni. Dziś o godz. 4 popoł. „Wywczasy donżuana”, wieczorem „Panna z dyplomacji”.

Teatr Polski. Tylko do poniedziałku „Revisor” Gogola. Dziś o godz. 4 popoł. po cennych zniżkach „Pan Topaz”.

Teatr Mały. „Czarujący emeryt”. Dziś popoł. „Para nie para”.

Operetka L. Messal. „Bohaterowie” Morskie Oko. „Cała Warszawa”.

Qui Pro Quo. „Coś wisi w powietrzu”.

Teatr „Mignon”. Rewja „Od babki po samalembik”.

Music-Hall „Orpheum”. Wielki atrakcyjny program.

Teatr „Muza”. Dziś o godz. 12,15 „Jasiełka” Polskie Belleem w Hollywood. Dziś o godz. 12,15 „Jasiełka”.

„Jasiełka Kukulikowa” w Konserwatorium. Dziś dwa przedstawienia a mianowicie o godz. 12 w poł. i o godz. 4 popoł.

Teatr dla młodzieży na Pradze. Dziś o godz. 1 popoł. „Jasiełka”.

Teatr dla dzieci w „Capitolu”. Dziś o godz. 12,15 w poł. „Ali-Baba i 40 rozbójników”.

Teatr „Jaskółka” (w teatrze Messal, Marszałkowska 114). Dziś o godz. 12 w poł. i o godz. 4 popoł. ciekawy i urozmaicony program.

Teatr „Uciecha” dla dzieci. Dziś o godz. 12,30 w poł. widowisko dla dzieci.

Z Filharmonji. Poranek dzisiejszy poświęcony będzie Wagnerowi. W poranku wezmą udział: zespół uczeń szkoły śpiewu prof. Comte-Wilgockiej, oraz p.p.: Łozińska i Laeocka. Dyryguje p. Zb. Dymmek. W programie uwertura do opery „Hollender tułacz”. Cud Wielkopiatkowy z „Tannhäusera”, Czar ognia z „Walkirii”. Pieśń konkursowa ze „Śpiewaków Norymberskich” (skrzypce solo p. J. Dworakowski), chór i ballada Senty z op. „Hollender tułacz” i in.

## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

### DZIŚ

10,15. Nabożeństwo w Bazyliki Wileńskie. 11,58 — 12,10. Sygnał czasu. Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. Komunikat meteorologiczny. 12,10 — 14,00. Poranek symfoniczny Filharmonji Warsz.: utwory Wagnera. 14,00. „O konieczności poczynić i nakładów w gospodarstwie rolnem”. 14,20. Uprawa gleb podmokłych. 14,50. Muzyka. 15,00. „Co słysząc, o czym wiedzieć trzeba”. 15,20 — 16,00. Muzyka. 16,00. „O polskiej wyprawie do Kamerunu”. 16,20 — 16,40. Muzyka z płyt gramofonowych. 16,40. Odczyt p. t. „Znani i nieznani śpiewacy Warszawy”. 16,55 — 17,15. Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15. „O Marszałku Wielkiego Sejmu Stanisławie Małachowskim”. 17,40 — 19,00. Koncert popołudniowy. 19,00. Rozmaitości. 19,25. Feljton o załotach w Brazylii. 19,40. Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące. 19,58 — 20,00. Sygnał czasu. 20,00. Kwadrans literacki „Pojedyncze pijacki”. 20,15. Jak otrzymać nagrodę na konkursie radiowym? 20,30. Konkurs muzyczny Polskiego Radja z nagrodami. 21,45 — 22,15. Słuchowisko z Poznania. 22,15. Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22,25 „Z dymkiem papierosa”. 22,35. Komunikaty P. A. T. 23,00 — 24,00. Muzyka taneczna z „Oazy”.

### JUTRO

11,58 — 12,05. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Hej

nał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12,05 — 13,10. Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10. Komunikat meteorologiczny. 13,20 — 15,00. Przerwa. 15,00. Komunikat gospodarczy. 15,20. „O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni”. 15,45. Przegląd komunikacyjny. 16,15. P. Julian Ejsmond wygłosi własne opowiadanie p. t. „Janek w puszczy”. 16,45 — 17,15. Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15. Lekcja języka francuskiego. 17,45. Muzyka lekka. 18,45. Rozmaitości. 19,10. Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,25 — 19,40. Muzyka z płyt gramofonowych. 19,58 — 20,00. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20,00. Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące. 20,15. Feljton p. t. „Dziecinne lata Mozarta i Beethovena”. 20,30. Operetka „Bal w operze”. 22,00. Feljton p. t. „Trochę kontrastów”. 22,15. Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22,25. „Z dymkiem papierosa”. 22,35. Komunikaty P. A. T. 23,00 — 24,00. Muzyka salonowa z „Oazy”.

## Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8,877, dolary 8,874, transakcje kablem New-York przeprowadzono między bankami na 889,50 zł. za 100 dol., dewizą Berlin na 212,80, a dewizą Gdańsk na 173,71. Bruksela, Londyn, Zurych i Paryż uległy lekkiej zmianie. Na rynku prywatnym notowano dolary 8,88, ruble złote 4,65, czerwone sowieckie 1,67 dol. Na rynku akcyjnym obroty minimalne, tendencja na ogół utrzymana.

1924 GENTLEMAN SP. AKC.

SNIEGOWCE KALOSZE  
**GENTLEMAN**  
WYKWINTNE ELEGANCKIE

PIEC  
i KUCHNIE  
kaflowe i żelazne  
przenośne poleca

P. Ławacz i S-wie  
Daniłowicza 2, tel. 202-54.  
Warunki dogodne!  
Ceny fabryczne!

## Ogłoszenie.

Kasa Chorych m. Warszawy ogłasza przetarg ofertowy na wynajem 5-ciu pojazdów jednokonných pod rozjady lekarzy rejonowych w Oddziałach Kasy: ul. Jagiellońska 34, ul. Puławska 5, ul. Grójecka 30 i ul. Wolska 52.

Informacji w sprawie warunków udziela Wydział Gospodarczy ul. Solec Nr. 93.

Ter nin składania ofert w koperach zapieczętowanych w Kancelarii Głównej ul. Polna Nr. 30 do dnia 10 stycznia 1930 r. godz. 12-ta.

## BEZPŁATNIE

Czytelnikom „Robotnika”

Nadeslij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, napisz imię, rok i miesiąc urodzenia, a otrzymasz bezpłatnie analizę charakteru, poznasz kim jesteś, kim być możesz. Na przesyłkę założyć 75 gr. (w znaczkach pocztowych) Szyler Szkolnik posiada szereg protokołów Torwarzystw Naukowych, mnóstwo chwalebnych odezw najwybitniejszych uczonych, najslawniejszych lekarzy i prasy. Przyjęcia osobiste płatne godz. 12 — 7. Warszawa, Szyler-Szkolnik, Redakcja „Świt”, Nowowiejska 32, m. 6.

**ZĘBY LEKARZ - DENTYSTA**  
S. Tytelman, Nowy Zjazd 6 (dom narożny przy moście) tel. 99-86

**MEBLE**  
oraz OTOMANY  
najtańsze źródło Nowych, używanych. Ratami i gotówką  
Leszno 33 — 10.

**MEBLE**  
oraz OTOMANY  
na raty! Najtańsze źródło nowych i używanych. Żłota Nr. 26. Sklep.

**KALIGRAF**  
BERMAN naucza przedko pięknie pisać.  
Elektoralna 14 m. 56

**FOTOGRAFJE**  
do paszportów w 15 min.  
nuty wykonywa Zakład Fotograficzny „LEONAR”, Nowy-Swiat 21.

## Ogłoszenia drobne

**A) ZEGARY** ścienne bez zaliczki, zegarki pierścienki, kolczyki, obrączki — Gutmacher ulica Smocza Nr. 21

mieszkania 7.

**Łużywo** nowe, używane kupuje, sprzedaje, zamieniam — Bałgo 10. Sklep Zylberberga.

**MEBLE** otomany gwarantowane. Raty według budżetu kupującego. Proszę sprawdzić. Żłota 25, druga brama.

**AA) OSIEDLE PODSTOŁECZNE JABŁONNA LE-GJONOWA** 30 min. koleją od Warszawy

kilkadziesiąt pociągów na dobę, położone wśród pięknych sosnowych lasów, sucha, zdrowa miejscowość, elektryczność i telefon kolej, poczta i telegraf na miejscu. W przeciągu 4-6 lat rozsprzedano około 2.400 parceli. Sprzedaż pozostałych jeszcze placów budowlanych na raty miesięczne.

**PLATNE W CIĄGU 3-4 LAT.** Na terenie parcelacji buduje się przystanek kolejowy. Informacje Zarząd Dóbr Jabłonna w Warszawie, Al. Ujazdowskie 22 m. 2, tel. 129-31, godz. 10—4 bez przerwy.

**PATEFONY, PARLOFONY** instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach, po cenach najniższych, poleca Feigenbaum, Bieleńska 1.

**PARCELE LESNE** 40 minut jazdy z dworca Głównego przy nowowybudowanej stacji „MIE-DZYBORÓW” — pozostałe działki do sprzedania tanio i na spłaty.

**PEWNA LOKALNOŚĆ.** Informacje: Felman, Bałgo 2 skład win i wódek.

**Uwaga klas pracujących!!** Osiem km. od Warszawy skromne mieszkanie jednoizbowe, powierzchnia dwadzieścia mtr. kw. w cenie tysiąca złotych na wieczne czasy, bez żadnej dopłaty w przyszłości.

Zgłoszenia z podaniem nazwiska i dokładnego adresu kierować: Warszawa, skrzynka pocztowa Nr. 388.

**Suknie** słubne, białe, lowe ostatnich fasonów wynajmuje. Pawia 50/29, wprost bramy.

**Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne**

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenie tabelaryczne i tantazynowe o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpow.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika”. Warecka 7.